ODY Z HORACYUSZA.
przekładania *Ignacego* Szydłowskiego.

Do Delliusza.

Ani w przeciwnościach upadać ani w pomyślnościach wynosić się nie należy.

Aequam memento rebus in arduis II. 3.

Delli! gdy nęka los cię uporczywy,
Znoś ciężar jego umysłem statecznym,
Równie jak kiedy śmieje się życzliwy
Miarkuy się w pociech zapędzie zbytecznym.

Umrzesz, czy w smutku wleczesz życia chwile,
Czyli Falernu sokiem napojony
W dni uroczyste czas przepędzasz mile
Na trawie łąki ustronney złożony:

Gdzie wzniosłey sosny z topolą ramioną
Złączone w chłodnik zapraszają ciemny,
A woda krętym strumykiem pędzona
Trącając brzegi szmer sprawia przyjemny.

Tu pięknych kwiatów prędkonikłey róży
Przyjemnych woni, i wina niech dają,
Dopóki mienie i wiek czerstwy służy
A życia przędzę Parki oszczędzają.

Opuścisz dóm twóy i gaje kupione,
I ta zostanie wieś Tybrem oblana,
A twém staraniem zbiory zgromadzone
W ręce innego dostaną się Pana.

Czyliś jest możny a Inach twym przodkiem,
Nie masz różnicy.... czy cię nędza gniecie
A naddziad twóy był tylko lichym kmiotkiem,
Obadwa śmierci ofiarą padniecie.

Wszystkich nas czeka tenże koniec smutny,
Prędzey lub poźniey los z urny wychodzi:
A na wygnanie bez końca okrutny
Przeprawi Charon, nas w fatalney łodzi.

Do Licyniusza.

Na pomiarkowaniu we wszystkiém zależy prawdziwe szczęście.

Rectius vives Licini II. 10.

Lycyni! możesz żyć uszczęśliwiony,
Jeśli nie dążysz zawsze w bystrym biegu
Na środek morza, ni burzą zrażony
Trzymasz się brzegu.

Złota pomierność jeśli luba komu
U tego gnusność mieysca nie znachodzi,
Ni przepych dworów zaymie jego domu
Co zawiść rodzi.

Częściey wiatr miota wierzch drzewa wysoki,
Strasznym upadkiem runie wzniosła wieża,
A w góry czołem dzielące obłoki
Piorun uderza.

Przemiany losu pewną ma nadzieję
Mądry czy w szczęściu czy go tłoczy nędza:
Ten Jowisz w zimie co ostrością wieje,
Sam śniegi spędza.

Zmieni swą srogość los dziś uporczywy,
Czasem Apollo wziąwszy cytrę brzmiącą
Wzbudza do pieśni rzuciwszy łuk krzywy
Muzę milczącą.

Przeciwnym losem miey umysł nie zgięty,
A gdy pomyślny wiatr wieje zbyt nagle,
Wiedząc że i ten wywraca okręty
Powściągay żagle.

Do Grosfa.

Pożądaną spokoyność umysłu zyskiwać można przestając na tém co wyroki dały, i pamiętając, że nikt nie jest ze wszech miar szczęśliwym.

Otium divos rogat II. 16.

O pokóy bogów zlękły żeglarz błaga
Gdy burząc morze szturm wichrów się wzmaga,
A zbytnia gęstość czarnego obłoku,
Widok xiężyca i gwiazd wydrze oku.

Trak co wściekłością samą pała w boju,
I łukiem zbroyny Med pragnie pokoju;
Ale go Grosfie! nabydź ceną drogą
Purpury, pereł i złota nie mogą.

Bo żadne skarby, żaden przepych zgoła
Udręczeń duszy oddalić nie zdoła,
Ni trosk rosproszyć i srogich przestrachów
Co tłumem krążą w koło pysznych gmachów.

Przy szczupłych zbiorach chwil używa błogich,
Chociaż po przodkach nie wziął skarbów drogich,

Komu ni chciwość ta obrzydła jędza,
Ni bojaźń słodkich snów z oczu nie spędza.

Po cóż wiek krótki dostawszy w udziale
Układy nadal robimy zuchwale?
Po cóż oyczystey odbiegamy ziemi?
Skryjeż nas obca przed sobą samemi?

Nikt się przed troską w okręcie nie schroni,
Ta rączych jezdców zbroyne roty goni:
Chyższa od sarny i od Eura, który
Unosi groźne nawałnością chmury.

Szczęście obecne gdy umysł pociesza,
Troska o przyszłość niechay go nie miesza,
Niech uśmiech słodki cierpienia łagodzi,
Bo gdzież się szczęście prawdziwe znachodzi?

Dzielny Achylles prędką śmiercią kona,
Długa zbyt starość zniszczyła Tytona,
A dla mnie może słodką roskosz sprawi
Godzina która cię troski pozbawi.

Twych trzód sykulskie ryk napełnia błonie,
A w stadach twoich rżą tak dzielne konie
Że wozem w Cyrku walczyćby zdołały,
Blask cię purpury zdobi okazały.

Mnie od życzliwey Parki wioska mała,
Greckiey Kameny zdolność się dostała,
I myśl spokoyna z tą mocą rozumu
Że zdołam gardzić płochą złością tłumu.

KUPIDO ŻEGLARZ.

Wzywasz na morze i już do biegu
Rospinasz żagiel; puszczę się z tobą
Jeśli spokoyność mojego brzegu
Zabierzesz z sobą.

Lecz i to nie dość: w szalonym pędzie,
Gdy burza zechce ciszę wód skłócić,
Czyli na ów czas wolno mi będzie
Do domu wrócić?

Rozśmiał się na to... żagiel rozwinął
I do zuchwalszych popłynął.

L. K....

FORTUNA.

BAYKA.

Nędzą uciśniony, smutny, oszarpany, czołgał się Ergast po ziemi, kropiąc codziennie chleb łzami i potém. Narzekał na swoje przeznaczenie, zazdroszcząc losu bogaczom. W tych myślach blask nadzwyczayny przeraził jego oczy, a gdy je podniosł dla rozpoznania skąd pochodził, uyrzał niewiastę odzianą w błyszczącą szatę, wspartą na wysokiém kole i otoczoną licznym orszakiem dworzan i pochlebców. Rzuciła na niego wzrok uprzeymy i podała rękę, wskazując aby się wzniosł na

kilka szczeblów. Kto jesteś? krzyknął Ergast z podziwieniem. Śmiejąc się z jego nieumiejętności, rzekła iż była Fortuną. Przez orszak który nim wprzódy pogardzał był ubóstwiony, żądania jego wszyscy zgadywali. Dwa dni trwało to szczęście, w końcu trzeciego niestała bogini wtrąciła go nazad w ubóstwo: w ten czas wydrwiony i zawstydzony, wrócił się do topora z przysięgą, że nigdy nie będzie żądać wielkości i dostojeństw. Odtąd praca naycięższa stała się mu słodszą nad niestateczne dary fortuny.

Niewiadomska.

O exdywizyach, z powodu rosprawy P. Prezydenta Chodźki, uwagi *Włodzimierza* Gadona.

Rosprawa o exdywizyach Pana Prezydenta Chodźki (*Ob. wyżey str. 194*) jak jest uczenie wypracowana i na gruntowney znajomości praw krajowych oparta; tak też zasługuje tym więcey ściągnąć na siebie uwagi, że sama rzecz którą rozbiera nader jest ważną we względzie ekonomiki krajowey oraz we względzie kredytu partykularnego, który gasnąć i ustawać musi tym bardziey im większą i bardziey szerzącą się stała takowa (nazwać można) zaraza exdywizyi, o zapobieżenie którey i obmyślenie środków, każdy obywatel starać się powinien. Z tey pobudki niektóre dodadź uwagi przedsięwziąłem.

Rosprawa rzeczona obeymuje w pierwszém pytaniu szczegóły zawarte w prawach litewskich o exdywizyach i o sposobach jak się exdywizye odbywać powinny. Po roztrząśnieniu ich schodzi autor do rozbioru pytania 2go: „Co zastępowało w prawach litew-„skich mieysce praktykującey się gdzie indziey „hipoteki? Jakie w upływie czasu wyrodziły „się w tym przedmiocie zdrożności? i z jako-„wych przyczyn?“ W odpowiedzi na to w § 1. kończy rzecz temi słowy: „Tak wyraźne pra-„wa żadnemu niepodpadają tłumaczeniu, o-„wszem w ścisłem ich wykonaniu, zupełne „bezpieczeństwo kapitalistów i dostateczna „znayduje się hipoteka.“ Lecz porównaymy i uważmy hipotekę w Kurlandyi, w Niemczech i we wszystkich rządnych krajach zaprowadzoną i utrzymywaną z jedney strony, a z drugiey przepis konstyt. 1588 roku i inne przytoczone, jeśli się w tém zastanowimy nad zabezpieczeniem i prawidłami przez hipotekę zachowanemi, przyznać musimy, że tam tylko nieznane są exdywizye lub mniey mogą bydź wystawione na niebespieczeństwo wypadku obie strony, to jest i wierzyciel i dłużnik, gdzie hypotekalne xięgi:

1. Oceniły i w pewney wartości utrzymują ziemię, na którą powierza się pieniądz, a zatém

2. Jednym rzutem oka i zayrzeniem w xięgę hipotekalną skazówka jest dla każdego kapitalisty, wiele na te dobra może powierzać pieniędzy, i czy pierwszym lub ostatnim, albo już nadostatnim zostanie wierzycielem; kiedy

przeciwnie oblaty obligów wedle konst. i statutu dopełniane, oddają się u nas na charakterność vice-regencików lub regentów często nieodpowiadających cnotą wysokości obowiązku notaryusza w którego ręku akta i losy obywateli. Lecz nie tu mieysce o urządzeniach kancellaryi. Ale do hipoteki wracając się, jak bez niey ścisła *prioritas* i *potioritas* zachowaną zostanie? rozważmy. Niechay majątek jaki istotney lecz ukrytey wartości ma złot. pol. 100,000; jeśli ta wartość (jak rzekłem) jest ukrytą i tylko poźniey przez sąd exdywizorski ma bydź naznaczoną, w takim razie gdybym był kapitalistą, a choćby już na tych dobrach było długu 150,000 za obligami oblatowanemi, jeślibym wyobrażał sobie rzetelnie, że jeszcze 50 tysięcy złotych mogę na nie pożyczyć, i pożyczam za obligiem oblatowanym, gdyż nie wiem istotney wartości; w ten czas gdyby dłużnik poddał się pod exdywizyą, czy ja mam tracić moje na oblig oblatowany dane pieniądze i odeyśdź bez szeląga, dla tego, że majątek nie był oceniony? Przeciwnie zaś, gdybym czytał w xiędze hipotekalney np.

Majętność NN. oceniona jest urzędownie złotych polskich . . . . 100,000.

Na nią pożyczył w 1801 obywatel NN. . . . . 70,000.

Również 1814 roku, żona wniosła posagu . . . . 30,000.

Więc ja, jeślibym nad takową rubrykę kredyt posunął, w ten czas tracić powinienem. U nas zaś dotąd tak wierzyciel jak dłużnik z za-

wiązanemi oczyma postępować muszą. Pierwszy ma kapitał, daje ony, i niewie współdłużników jaka massa. Drugi przymuszony zaciągać długi, nie wie do jakiey ilości one pomnażać może, a nawet nigdy nie może bydź pewnym w razie exdywizyi, czy majątek wystarczy, lub też już przeszły długi wartość, bo majątku ocenienie od exdywizorów mniemania, i metody cenienia czyli od dowolności zawisło. Tuby można za przykład przytoczyć wielu młodych kawalerów co po rodzicach lub krewnych obeymując obszérne ziemie, sądzą się bydź bogaczami, gdy tym czasem ukryci dłużnicy z jedney, a zaś niewiadomość wartości massy majątku z drugiey strony, utrzymują ich w tém zaślepieniu do chwili, w którey przyczyniwszy długów uyrzą się przymuszeni oddadź los własny i wierzycieli pod exdywizyą. Wszystko to jest skutkiem nieurządzoney hipoteki, która ma i w tém środek ratunku.

3. Jeśli zapamiętały dłużnik obarcza się długami zbytnie, co łatwo doyrzeć w xiędze hipotek, lub gdy przestaje płacić procenta, w ów czas na żądanie wierzycieli, z urzędu wyznaczają się kuratorowie, a ci często uratują przez rządność dobra, które gangrena strawić miała.

4. Bez hipoteki, majątków cena upada. Trudno bowiem odważyć się nabywać majątek, którego ani rzetelna wartość ani istotna ilość ciężaru nie wykryta. Wprawdzie podają się na to tabelle długów, ale stąd pospolicie wiele procederów i zamieszań wynika, a nawet często-

kroć przyczyny exdywizyy jeszcze szkodliwszych od tych któreby pierwszy wybywca dóbr wyprowadzał, bo już poszliny skarbowi przybyły oraz inne koszta i nakłady. W własnym kraju, nie sięgając za granicę, mamy tego przykłady, i tu naś doświadczenie przekona. Bydź na kontraktach w Nitawie, choćby nie znać majątku i wybywcy, przecięż w xięgę hipotekalną spóyrzawszy, która jest dla każdego otwarta pod dozorem doświadczonego z cnoty notaryusza publicznego i przysięgłego, można z pewnością kupować dobra. Przeciwnie na kontraktach w Mińsku, w Wilnie i t. d. somsiad u somsiada kupuje, nie pewną z ciężarów, a stąd niespokoyną ziemię.

Lecz niepotrzeba długo się rozciągać nad użytkiem hipoteki i nad skutkami jey wszystkim prawie znajomemi. Kiedy zaś dotąd jey nie ma, a tylko w uszczęśliwiających usiłowaniach Alexandra I. ona się znaleść może; więc tymczasem zeydźmy uwagą do stanu zniszczenia przez woyny i przez inne klęski, jakim kray nasz podlegał, a co szczególniey się przyłożyło do zagęszczenia exdywizyy przez ruinę majątków, przez upadek rolnictwa z możnością opłacenia podatków, a stąd przez zniżenie się istotney wartości ziemi. Teraz gdy burze uciehły, zastanawiającemu się nad środkami jakieby do ratunku skuteczne były, i jakie pozostają w mocy władzy rządowey; stosownemi do tego zdają się myśli zawarte w *Listach obywatelskich* w *Pamiętniku warszawskim* na miesiąc październik 1816 r., które tu przytaczamy ze str. 162.

„.... Administracya w przywróconym po-
„koju działać inaczey powinna. Nie zadaje ran
„nowych, ale owszem zadane w woynie goi.
„Liczne tego mamy w dziejach państw rzą-
„dnych przykłady, wezmę jeden naybliższy. Po
„téy sławney siedmioletniey woynie w którey
„Fryderyk wielki mając w swych krajach pięć
„milionów tylko ludności, walczył z naro-
„dami dziewiędziesiąt milionów dusz mające-
„mi, w takim nakoniec niedostatku postrzegł
„swoich poddanych, iż szczególniey ziemskich
„dóbr posiedziciele wszyscy razem, pod ostrość
„konkursu podpaśdź mieli. Lichwiarze na do-
„bra ziemskie patrzali jak na niemylną swoję
„zdobycz. Ale Fryderyk, *Cezar* w woynie,
„a *Sully* w pokoju, zwrócił troskliwe oko na
„los ludu swego, i przyszedł mu w pomoc.
„Odpuścił naprzód ziemianóm połowę wszel-
„kich kontrybucyy, darował miastom 1,400.000
„talarów, i na tych co bardzo woyną zniszcze-
„ni byli 300,000 talarów rozdał, wreszcie
„*moratorium na trzy lata* zadeklarował. Gdy
„to przecie wszystko niedostatkowi pienięd*z*y
„w ręku lichwiarzy zgromadzonych, zaradzić
„nie mogło, wezwał finansystów do podania
„w tey mierze skutecznego planu. Podał go
„pierwszy *Bühring*, ale że go król do rozwagi
„oddał ministrowi *Hagen*, ten nad nim długo
„myśląc nic nie skonkludował. Poźniey do-
„piero z gabinetu nieczynnego projekt P.
„Bühring wydobyty, z niejakiemi odmianami
„przyjęty został, pod tytułem: *Plan w jakiby*
„*sposób można krajowi pieniądz i kredyt przy-*
„*wrócić, aby upadający stan posiedzicieli dóbr*

„ *szlacheckich dźwignąć.* Taki plan król zatwier-
„ dził i wsparł go początkowym zasiłkiem. Ale
„ podług tego planu nie miał pieniądz kurso-
„ wać bo go nie było, lecz go miał zastąpić kre-
„ dyt.... Kredyt na massie dóbr ziemiańskich
„ *in solidum* i na opinii publiczney zasadzony,
„ a cnotą i światłem zarządzających ugrun-
„ towany. Musiałoby nastąpić bankructwo po-
„ wszechne ziemian, gdy wyrachowano, że
„ *dobra nieruchome* przechodziły swą warto-
„ ścią dziesięć razy massę pieniędzy cyrkulują-
„ cych. Cóż z takiego pokładu finansowego
„ wniesiono? o to, gdyby część dziesiątą war-
„ tości dóbr w kurs puścić można, dosyćby już
„ było całemu krajowi kredyt zrobić, i oswo-
„ bodzenie od lichwy zapewnić.

„ Tak się stało przez system krajowey kas-
„ sy (*Landschafts-Creditsystem*). W Szląsku wła-
„ ściciele ziemscy zobowiazali się *in solidum*,
„ i wydali za dziesięć milionów talarów, wiel-
„ kich i małych listów zastawnych (*Pfandbriefe*),
„ czyli kassa ziemiańska stworzyła zapisów
„ albo zaręk hipotecznych, na dziesięć milio-
„ nów talarów na ukaziciela, a to od 500 do
„ 1,000 talarów z procentem 4 od sta wypła-
„ cić się mających.

„ Te zaręki hipoteczne, te papiery taki
„ wzięły walor pieniędzy, że bez cessyi na
„ ukaziciela jak pieniądz brzęczący cyrkulo-
„ wały. Pożyczał je dłużnik od kassy ziemiań-
„ skiey po 4½ procentu na połowę waloru dóbr
„ swoich otaxowanych, i niemi długi, majątek
„ ciążące opłacał.

„ Wspomnieć tylko chciałem, jak admini-

„ stracye troskliwe bywają po klęskach woyny „ o stan fortun ziemiańskich, i na tém się co „ powiedziałem w przytoczonym przykładzie „ co do obcych ograniczam, inaczey dziełoby „ o tém pisać wypadło. Ależ przydadź należy, że i my przez wszystkie chłosty woyny „ przeszli, a zatém ściągnąć na to oko zaradcze, „ miałaby i nasza administracya.

„ Czytam spory, przeciw i za moratorium „ do publiczności wytaczane. Jest to walka między cierpiącymi i ubogimi; płodem zaburzeń „ domowych i wojen zewnętrznych. Chciałbym „ aby te stron zażalenia w prost do administracyi krajowey wyprowadzone zostały. Są to „ rany przez klęski publiczne obywatelom zadane, administracya krajowa miałaby je goić. „ Te zapasy polemiczne między prywatnymi, „ wyziewają wzajemne narzekania, ale rzeczy „ nie kończą. Wierzyciel co się domaga zwrotu „ kapitału, ma prawo za sobą, ale i dłużnik „ co przewleczenie opłaty terminu z przyczyny klęsk publicznych przez moratorium „ otrzymał, stoi przy swém prawie. Za pierwszém mówi słuszność, za drugim niepodobność. Jest w ziemi dłużnika, rozumiem, „ walor odpowiadający pożyczce, ale nie masz „ cyrkulujących kapitałów, któreby kapitał „ stojący zrealizować mogły.

„ Dawniey Polak jako rolnik, nie pożyczał pieniędzy tylko na ziemię, i pożyczający brał ją na wyderkaf albo w zastaw. „ Wreszcie staropolskie obyczaje były wierzycielowi hipoteką i rękoymią. Wexle i „ niezliczone facyendy lichwiarskie i kupie-

„ ckie, były nam obce. Trafiło się ledwo wie-
„ kiem, że dłużnik ziemianin zbankrutował,
„ wierzyciele podzielili się ziemią i już się
„ rzecz skończyła. Dziś gdy zepsute obyczaje,
„ bezwstydne marnotrawstwo, oko skromne
„ rażące zbytki, rozlały się jak lawa wszystko
„ pożerająca po naszém wielkiém ziemian-
„ stwie, na hasło bankructwa ziemianina,
„ wybrzeża napływ wierzycieli, różnych na-
„ rodów, różnych języków, różnych wyznań,
„ i różnego stanu. Z tych żaden ziemi nie chce,
„ i pewna, bo kupiec zagonem roli, wexlu
„ w Paryżu, w Londynie, w Turczech nie
„ opłaci. Facyendarz skiby roli jak dukata,
„ kilka razy na dzień w kurs puścić niemo-
„ że. Wreście i rządny ziemianin, niechce
„ więcey ziemi, bo własney ma dosyć, ale
„ chce kapitału co pożyczył, bo nim chce
„ swoję dziedzinę ulepszyć, i podług ducha
„ czasu chce syna czy córkę uposażyć.

„W takim stanie rzeczy, powstaje ze-
„ wsząd hasło, słowa i dla mnie barbarzyń-
„ skiego — *Licytacya! Licytacya!* Mało że tą
„ operacyą dłużnik zaginął, ale i wielka część
„ wierzycieli upadła. Nayzamożnieyszy i nay-
„ pierwiey zahipotekowany ogarnie wszyst-
„ ko; ubogiemu tylko rozpacz dostała się
„ w dziale (1). Bydź inaczey nie może, gdy

(1) Przedświaczeni jesteśmy, iż autor nie chciał tu naganiać urządzeń hipotecznych, które i podług układu pruskiego i podług francuzkiego są ważną kredytu rękoymią. Kto na dobra zbyt odłużone nowe summy właścicielowi onych pożycza, albo kto z rę-

„ administracya w niedostatku brzęczącey mo-
„ nety, nie wynaydzie jakiego papieru, jak
„ widzieliśmy w Szląsku, coby zastąpił kru-
„ szcu mieysce: licytacya dóbr nie może bydź
„ tylko wierzyciela zabóystwem i trucizną
„ dla ziemianina dłużnika.

„ Tym czasem, na czemże oprze skarb swo-
„ ję rachubę z podatków ziemiańskich? Dobra
„ w nierządzie, w niepewności dziedzica, po-
„ wiem są bez dochodu. Exekucye trują ca-
„ ły zarod intraty; administracye dokonywa-
„ ją zguby dziedzica na zawsze, a na lat wie-
„ le straty skarbu. Sami lichwiarze w ta-
„ kim stanie ekonomicznym idą na żniwo i
„ zdobycz.

„ Ale umiał Fryderyk ocalić fortuny zie-
„ miańskie, i w nich źródło bogactw krajo-
„ wych otworzyć: potrafi to łatwiey, nie
„ rozpaczaymy, zdziałać ALEXANDER, Pan
„ nasz miłościwy, gdy dobroci i mądrości jego
„ przedstawić potrafi administracya, skarby
„ nasze w dobrach narodowych zamknięte.
„ Jest to mina do otworzenia, z którey wy-
„ płynąć mogą żyły zbogacenia kraju."

Tu opuścić niemożna wzmianki uczynioney w powyższym liście o *moratorium*, ile że to rozbioru wymaga, czy one u nas pożyteczne byłoby, które gdy na lat kilka somsiedzka

---

cznym skryptem po uiszczenie kapitału przychodzi, dziwić się niepowinien, że nie może iść w równi z tym co na pierwszą lub drugą hipotekę przez akt urzędowy kapitał swóy lokował.

Przyp. Red. Warsz.

gubernija kurlandzka zyskała od Nayjaśnieyszego Monarchy w roku 1811, kiedy cyrkulacya pieniędzy była zatamowaną; z tego względu na początku roku 1812 na posiedzeniach szlacheckich gubernii wileńskiey rozbierano tę materyą, czy prosić o *moratorium* dla tey gubernii? W ów czas z mieysca mojego jako marszałek powiatowy, stawałem naymocniey przeciwko proszeniu o *moratorium*, które uważałem za rzecz szkodliwą w prowincyi naszey dotąd, aż pokąd hipoteka dozwoloną i urządzoną nie zostanie; i w tym względzie głos móy miany w dniu 7m lutego 1812 roku nakłonił izbę i przekonał że moratorium bez hipoteki ustanowioney byłoby rzeczą nader szkodliwą, przez otworzenie czasu do namnożenia kondyktów pod czas trwającego moratorium. Teraz mieysce moratorium zastąpićby mogła ustawa taka, ażeby dla dania czasu dłużnikowi do zebrania pieniędzy, jako też kapitaliście dla obmyślenia lokacyi, wydawane koniecznie były obwieszczenia, tak od chcącego zciągnąć pieniądz jako też od mającego summę zaliczać. W Kurlandyi takie obwieszczenia półrokiem przed terminem wydają się i w akta się wprowadzają, czego jeśliby która strona nie dopełniła nie może w ciągu całego roku pozywać: a zatém już na Boże narodzenie każdy ma wiadomość ile na S. Jan następny to jest 24go czerwca na kontraktach płacić lub dostać pieniędzy powinien. U nas zaś często po przyjętym przez wierzyciela procencie, po uręczeniu nie dopominania się kapitału, napa-

stowany przecie pozwem i procederem bywa dłużnik. Nadto, w mieyscu moratorium, nader pożyteczną byłaby ustawa, ażeby młodzi kawalerowie, nie w ośmnastym roku wieku obeymowali majątki, lecz nieco w doyrzalszym, ile w kraju naszym gdzie ordynacye czyli majoraty w szlacheckich familiach nieznane; więc młodzi rozdzielając się majątkami, trwonią je pierwey nim poznają jak trudno zapracować. Często ztąd wyradzają się razem sądy podkomorsko-dzielczo-exdywizorskie. W samey burzliwey młodości obeymując majątki, w bezrządzie właściwym wiekowi, zabijają czas nayprzydatnieyszy naukom lub nabraniu doświadczenia, i stają się łupem facyendarzow namnożonych, których klassę gdy nayludniey w naszey prowincyi składają Żydzi; zaczém mówiąc o sposobach zapobieżenia exdywizyom, baczność miećby należało na tę ligę zgarniającą do siebie zewsząd pieniądze, a z lichwą niepraktykowaną młodym paniczom nie mającym jeszcze w ręku majątku, lub świeżo go obeymującym, użyczającą; albo nawet na summy niedane, zręcznie umieją od młodych zyskiwać wexle, o czem aż nadto często z samych ogłoszeń przy gazecie Kuryera litewskiego mamy wiadomości.

Te lub tym podobne środki, możeby się znalazły w stanie uratować resztę obywateli prowincyi litewskiey od exdywizyi. Do otworzenia zaś moich uwag powodowało mną to mniemanie, że gdy zaraza epidemiczna exdywizyi u nas się szerzy: nie dość na tém aby obmyślać sposoby jak z chorymi postępować; lecz

obok wcześnie we wszytkie przyczyny szkodliwe wglądać potrzeba i nayrychley zapobiegać ażeby zdrowi tey zarazie nie ulegli; i tak już prawie opoźniliśmy się w tey rzeczy. *Principiis obsta sero medicina paratur*, w początkach zaradzay, aby się lekarstwo nie opóźniło.

Przypisy do Uwag historycznych nad stanem farmacyi.

(*Ciąg 2gi.* — *Ob. wyżey str. 373.*)

Z wyłożonych dotąd uwag, w podaney treści pierwszych dwóch epok historyi farmaceutyki, dokładnieyszego jeszcze zgłębienia, sprostowania i uzupełnienia wymagających, widzieliśmy jaką koleją prace mnogich pokoleń ludów, w postępie, przemianach, lub upadku nauk przedmiotu naszego, przechodziły. Każdy naród miał swóy okres wynalazków, których potrzeba pierwszą zawsze była mistrzynią, a te w różnym zbiegu okoliczności rozmaitemu podpadały losowi. A jako medycyna u Arabów w ogólności uważana, po większey części tylko na zasadach nauk przez Greków podanych przestawała; tak materya medyczna, farmaceutyka i chemija, naywięcey u nich zyskały. Farmacya bowiem u tychże Arabów była już uważana za osobną od kliniki naukę, która za przeniesieniem się i zwróceniem wszystkich

umiejętności i kunsztów do Europy, razem z niemi przeszła. Nie można wprawdzie z pewnością oznaczyć czasu, kiedy aptekarze u nich osobny stan składać poczęli; żaden bowiem z pisarzy wyraźnie o tém nie mówi. Zdaje się bydź tylko rzeczą podobną do prawdy, że *Mezue starszy* synem był aptekarza, jako się z dzieł jego wyświeca. W tych czasach czuć już poczęła źwierzchność rządowa potrzebę i ważność tey nauki, z wielkiego jey wpływu na dobro powszechne dla ulgi cierpiących. Poddała więc wykonywanie jey publiczne dozorowi szczególnych osób, nadała aptekóm przywileje, przepisując aptekarzóm prawa.

Do Arabów i Greków poźnieyszych należą jeszcze *Symeon Seth*, rodem z Antyochii na początku XI. wieku w Konstantynopolu żyjący, który w dziele o pokarmach *de Cibarior. facultat.* 1518 i 1538 wydaném, znać daje, że Grecy w ów czas z materyi medyczney Arabów korzystali, którym oni nawzajem swojey udzielali teoryi. Z dzieł *Setha* wyczytać można, że szparagi w ów czas wprowadzać poczęto do pokarmów, o których utrzymywano, że wielkie mają mieć skutki lekarskie. Pod artykułem *αμπαϱ* mówi naprzód o *Ambrze* żółtey, mającey pochodzić z miasta indyyskiego *Silacha* że ta jest naylepsza i że czarniawa produktem jest źwierzęcym z ryb pochodzącym. O *morelach* (*Prunus Armeniaca* s. *Armeniaca vulgaris*) wzmiankuje, że są niestrawne. Naypierwsze tu z Greków u *Symona Seth* znaydujemy opisanie kamfory, że jest żywicą drzewa indyyskiego, nadzwyczayney wiel-

Wieku XI.

35 *

kości, którey zimność i suchość w trzecim stopniu przypisuje (myli się przeto *Murray* w twierdzeniu, że Grekóm kamfora była nieznajoma. *Appar. medicamen. vol. IV. p. 474.*) O piżmie *Moschus* powiada, że naylepsze z części wschodniey *Chorazan* z *Tupaty* pochodzi, i że jest żółtawe; czarniawe zaś z *Jndyi* ma się sprowadzać. Skutki jego takie już opisał, jakie i dziś w niém postrzegamy i że nakoniec naywybornieyszy cynamon z państwa *mozulskiego* pochodzi.

Na tym jako naypoźnieyszym z ważnieyszych pisarzów arabskich, kończy się prawie i historya stanu farmaceutyki u tego narodu. Do mniey znaczących należy jeszcze:

Jahiah ben Dschesla lekarz *bagdadzki* w XI wieku żyjący, który zostawił dzieło o pokarmach i lekarstwach, jako i drugie bardzo sławione u Arabów *Takvîm Alabdan*, oznaczającém encyklopedyą medyczną w tablicach. Umarł 1095.

W połowie tegoż wieku zostawił *Gariopontus* lekarz salernitański dzieło *Passionarius Galeni* zwane, w którém znayduje się zbiór rozmaitych przepisów lekarstw, mających służyć na wszystkie choroby, a te po większey części z *Prysciana* żywcém powybierał, opuszczając mieysca, gdzie nie mógł zrozumieć. Częstokroć nawet wpada na tor *Kiranida*, a takim sposobem dziwaczną ułożył zbieraninę, dowodzącą jego niedołężności.

Na zachodzie chrześcijaństwa utrzymywały się nauki lekarskie naywięcey w klasztorach, a zakonnicy prawie jedni zaymowali się lecze-

niem chorób, które za dzieło miłości bliźniego uważano i poczytywano za istotny obowiązek stanu duchownego. Dzielne *Karola Wielkiego* przykładanie się do rozszerzenia światła, sprzyjające zakładóm naukowym, jako i zafundowanie szkół po klasztorach, gdzie i medycyny w r. 805 uczyć zalecił, było pobudką iż się duchowni więcey cokolwiek przykładać poczęli do tey nauki, lubo się ona kończyła tylko na czytaniu *Celsa* i *Aureliana*.

Salerno.

Powszechném prawie jest mniemaniem, że woynóm krzyżowym zostawiono było doskonalącą się u Saracenów naukę w wieku XI do Europy sprowadzić i w *Salerno* owę niegdyś sławną założyć szkołę, przenaszając wschodnich narodów oświecenie, do zachodu chrześcijaństwa; jednakże *Sprengel* w historyi swojey medycyny, niezaprzeczając z niektórych względów ich wpływu, jasno dowodzi że w tym czasie przesądy do naywyższego wygórowały stopnia. *Krzyżownicy* nadto byli zabobonni i nieoświeceni, ażeby ze skarbów nauk wschodnich korzystać mogli, które ich bynaymniey nieobchodziły, zwłaszcza że i droga przeniesienia Arabów oświecenia, daleko była zręcznieysza i bliższa przez *Hiszpaniją* i że dowiedzioną jest rzeczą, że szkoła salernitańska ze względu lekarskiego już w VIII wieku słynęła, w którey dawno jeszcze przed woyną *krzyżową* duchowni z dzieł medycznych Arabów, od połowy VI wieku zaymujący się leczeniem, korzystali, lubo przy schyłku XI wieku naybardziey się przyłożył do podniesienia takowych nauk *Constantinus Afer* z *Kar-*

tageny rodem, czyli jak go drudzy *Konstantynem* z *Afryki* nazywają. Xiądz ten szczególną gorliwością do nauk uniesiony, *Indye* i *Egipt* zwiedził, i przez lat kilka w samym bawił *Bagdadzie*, gdzie się naybardziey przykładał do historyi nauk przyrodzonych. Po 39letniey podróży, kiedy go w oyczyźnie własney prześladować i czyhać na życie jego zaczęto, ponieważ dla obszérnych znajomości i głębokiey nauki, uważany był za czarnoxiężnika, udał się do *Salerno* i osiadł na koniec w klasztorze sławnym ze szkoły lekarskiey *Monte Cassino* (1) położonym we Włoszech na podgórzu *Appeninu*, gdzie w ciągu swojego pobytu, zaymując się filozofiją i medycyną, dzieła lekarskie greckich i arabskich pisarzów na język łaciński przekładał, i własne nawet wydawał w tymże przedmiocie (+ 1087).

Takowe jego pisma jako i woyny krzyżowe wielce się do wsławienia szkoły salernitańskiey przyłożyły. Co wszystko prawdziwą stanowi epokę pierwszego przeniesienia nauk lekarskich od Greków i Arabów do Europy. *Spreng. Geschichte* B. II. s. 465.

W szkole *salernitańskiey* urządzoney na wzór *alexandryyskiey*, naukę lekarską u Greków i Arabów doskonalono, ta naypierwszych w Europie wydawać poczęła lekarzów i dosyć czyni ważną w medycynie i farmacyi epokę.

---

(1) Klasztor rzeczony w teraźnieyszym obrębie Terra di Lavoro założył Benedykt S. z Nursii w wieku VI, kiedy Salerno w wieku VIII sławnym bydź poczęło ze względu lekarskiego.

Nicolaus szkoły tey rządca *Prae-* *Wieku XII.* *positus* zwany, w pierwszey połowie XII wieku żyjący, między innemi pismami i *Antydotaria* zostawił, w których wiele znayduje się niedorzecznych lekarstw, z dzieł po większey części Greków powybieranych, w których pierwsza jest wzmianka o preparacie *Requies Nicolai* zwanym.

Jan Aegidius z *Corbeille* Benedyktyn ur. 1180 napisał 4 xięgi wierszem sześciomiarowym na pochwałę lekarstw, między innemi wspomina o cukrze *Zucera*, syrópie octowym *Ozizuccara*, o powidłach, i wodę znał różaną, pisał także komentarze do *Antydotarium* Mikołaja.

Następnie i mniszki przez miłość bliźniego i miłosierdzie, do farmakologii przykładać się usiłowały. W wieku XII nakłonił *Piotr Abelard*, zakonnice klasztoru *Paraklita*, chorym dawać pomoc chirurgiczną; jakoż przełożona tego zgromadzenia w *Rupertsbergu* niedaleko *Bingen*, *Hildegarda*, która się roku 1098 w *Szpanheymie* urodziła, w ciągu 82letniego życia, prócz wielu przysług powołania swojego, napisała dzieło mające do materyi medyczney niejakie podobieństwo, w którém wiele oryginalnych własném doświadczeniem stwierdzonych umieściła lekarstw. W niém zaleca paproć pospolitą jako jedyne lekarstwo służące przeciw wszelkim czarom, śledzie od świerzbiączki, komary na popiół spalone od wysypki, wykę *Vicia* na liszaje, kurzą stopkę *Panicum Crus galli* od każdey febry, nasienie cytwarowe (zytvar) od bolu głowy, a bobo-

wniczek *Veronica Beccabunga* w nayuporczywszey dychawicy (2). *Spreng. Geschicht d. med.* B. II. s. 461. *Gmelin Geschicht. d. Chem.* B. I. s. 24. *Hildegardis de compositis. Argentor.* 1533 fol.

Za panowania *Césarza Manuela Komnena*, który sam był wynalazcą wielu maści i truneczków, żył *Syneziusz* drugi, tłumacz dzieła arabskiego, pod tytułem *Viaticum*, napisanego w XI wieku przez Araba *Abu Dschafar Achmed ben Ibrahim* w którém wymienia wodę, cukier, i oley różany, tudzież *myrobalany*, *kassyą* i kamforę do wnętrznego użycia już zaleconą, oraz polewkę śliwową.

W tymże wieku wsławił się lekarz hiszpański *Abulcasis* czyli *Abul Casem* z *Zachara* niedaleko *Korduby* nazywany pospolicie *Khalaf Ebn Abbas Ab'ul Kasem* czyli *Alzaharavius*. Między innemi zostawił xięgę pod tytułem *Servitor*, w którey sposób robienia lekarstw dosyć dokładnie opisał, a mianowicie naczynia do dystyllacyi służące, to jest alembik z hełmem szklannym, w nim naypierwszy znaydujemy ślad dokładnego sposobu dystyllowania win i octu (+ 1122).

Moyżesz Maimonides czyli *Abu Amram Moyze Ben Obeydalla Ben Maimon al Cordubial Ichudi* Izraelita z *Kurduby* ur. 1135. Wspomina w afo-

(2) Hildegardis Physica. Arg. fol. 1544. Lib. II. c. 41. p. 28. „Homo qui dumpfat et pinguia viscera „habet, bachminzam crudam saepe comedat et dump„fo cessabit."

ryzmach swoich do *Hippokrata* i *Galena* o wielu preparatach lekarskich.

Aven Zoar właściwie do pisarzów XII wieku należący, o którym się już wyżey namieniło, znany pod nazwiskiem *Zohar Ibn Zohar Aben Zoar Aven Zoar Abin Zoar*, z przydomkiem *Abu Marvan Abhomeron Abhumeron*, czyli *Abymeron* (+ 1168) zostawił dzieło lekarskie pod tytułem *Theisid* czyli *rectificatio medificationis et regiminis*, które *Paravicius* na łaciński język przełożył i wydał *in folio* 1496 w Wenecyi. Prócz wielu innych lekarstw, używał oleyku z daktylów, wody i cukru różanego. Traktat jego *de simplicibus medicamentis* w rękopismie ukryty, dotąd jeszcze nie został ogłoszony drukiem.

Abdal Wahed Ben Abdal Razzak pisał o pojedyńczych i złożonych lekarstwach.

P. Linck (3) powiada, że w XII wieku sławny był z Arabów aptekarz *Isu Abn Koreisch*, lecz na to żadnego nieprzytacza dowodu, a tym jest rzeczą wątpliwszą iż *Sprengel* Arabowi podobnego nazwiska wiek VIII to jest r. 774 naznacza (4).

W tym okresie naywiększą zyskał sławę biskup chrześcijański *Abu'l Hassan Hebatollah Ebno Talmid*, lekarz nadworny *Kalifów bagdadskich* przez dzieło wydane pod tytułem *Krabadin*, które wszystkim aptekom arabskim, za prawidło następnie służyło. Ur. 1150 v. 1162.

(3) Grundsätze der Pharmacie nebst Geschichte und Litteratur derselben 1. B. 1. Abth. Wien 1800. s. 52.

(4) Geschicht. d. medic. T. 2. s. 667.

Zwierzchność rządowa w owych nawet czasach szczególnieyszy wzgląd miała na apteki które dowódca *Afschin* mianowicie polne, sam przeglądał, czyli wszystkie lekarstwa robione były podług przepisu.

Kiedy się już rządy państw znakomitszych nowo powstałych w Europie zachodniey, w XII wieku ustaliły i kiedy różne narody z sobą w bliższe weszły związki, medycyna cokolwiek zaczęła się podnaszać, a z nią i farmaceutyka czyniła postęp, do czego się naywięcey *Konstantyn* z *Afryki* przyłożył, który nabyte swe wiadomości na wschodzie, do szkoły salernitańskiey w połowie XI wieku przeniósł; częścią zaś przyczyniły się woyny krzyżowe, a poniekąd i zwycięstwa Saracenów w Europie. Lecz zupełny niedostatek gruntownych nauk rzeczy przyrodzonych, obok panującey filozofii scholastyczney, przy wkorzenioney już zarazie iż tak powiem, u wszystkich niemal uczonych do alchemii i dziwacznych urojeń, nakoniec przy tak okropnych zabobonach tego wieku, medycyna i farmaceutyka niemogły się znakomicie podnieść, bo Greków i Arabów tylko naśladowano, niestarano się zaś ich zrozumieć. Empiryzm i mechaniczne poymowanie rzeczy, niedozwalało wznieść się naukóm, a między innemi *farmakologii i farmacyi* nad mierność niewiele znaczącą; nic przeto nowego nieutworzono, ani żadnego nieuczyniono kroku ważnego. Jednakże w tym wieku zaczęły już powstawać we Włoszech apteki. *Dispensatorium Nicolai Praepositi w Salernie* stało się pomimo

swojey mierności xięgą aptekarską wzorową, i zasadą dla drugich poźniey następujących, z którey potem wzięły początek *Antidotaria*, *Luminaria* i *Pharmacopoeae*. Dzieło to jako i drugie w poźnieyszym wieku wydane *Saladyna* z *Asculo*, aż nadto dowodzą niedołężności stanu nauk farmaceutycznych, w jakim zostawał przez dwa nawet następujące wieki.

Zgubny początek XIII wieku dla *Wiek XIII.* nauk i literatury na wschodzie chrześcijaństwa przez opanowanie *Konstantynopola* i zniszczenie w nim dawnieyszych zabytków sztuk i szacownych pamiątek starożytności przez Franków, niewiele dla oświecenia rokował korzyści, do czego przydadź jeszcze panujący w ów czas wykwintny systemat scholastyczny i astrologiją na samych dziwacznych urojeniach zasadzoną, oraz zabobon i fanatyzm przez który każdą iskierkę rozwijającego się rozumu ludzkiego, surowym na stos przytłumiano wyrokiem, jako za bezbożne przeciw wierze wykraczanie, bo ktokolwiek w ów czas zaymował się badaniem natury i tajemnice jey zgłębiał, wraz za czarownika lub czarnoxiężnika był poczytywany. Nad takimi więc, zle zrozumiana żarliwość religiyna, przesądem podsycana, rozciągając swą możnowładną powagę, srodze ich prześladowała i w całey prawie Europie, ścigała postęp nauk przyrodzonych. Jednakże zbieg szczęśliwych okoliczności na zachodzie w tymże wieku, cóżkolwiek sprzyjać począł naukowym zakładóm, a po zdobyciu *Konstantynopola* przez Łacinnikow, wielką liczbę rękopismów rozmaitych,

z tamtąd do Europy sprowadzono, które przekładać zaczęto na inne języki, i obracano na dobro nauk. Panujący nawet, jakoto: Cesarze rzymscy, królowie angielscy i francuzcy, również i papieże, stali się gorliwymi rozrozkrzewicielami nauk, i założycielami licznych akademiy i uniwersytetów (5) we wszystkich krajach sobie podległych, biorąc uczonych pod szczególną swoję opiekę. *Sprengel* Gesch. d. med. T. II. s. 317-318.

Pamiętny w dziejach nauk *cesarz Fryderyk* II, za którego przykładem i dalsi monarchowie poszli, naybardziey upowszechnił i podniosł oświecenie w Europie, wpływ zaś jego

(5) Tak akademija paryzka już na początku IX wieku założona, otrzymała roku 1206 tytuł uniwersytetu (lubo Bulaeus bez dostatecznego przekonania, dowieśdź usiłuje, iż ją Karol wielki z tytułem uniwersytetu zafundował). W roku 1225 założono uniwersytet w Neapolu, roku 1220 fakultet medyczny w Montpellier przez kardynała Konrada, a 1243 szkołę lekarską w Damaszku. Spreng. Gesch. d. med. B. 2. S.

Naypierwszą zaś wzmiankę o stopniach akademickich znaydujemy u Arabów w szkołach Nestoryanów. Jozua Bar-Nun nauczyciel Massawaiha naprzód otrzymał w Selemie stopień magistra (Rabban) a Hhonaina uczynił Bakhtischwah magistrem w Bagdadzie, który był następnie lekarzem nadwornym u Kalify Motawakkel. Tytuł magistra czyli mistrza sztuki dawano i w Salernie, gdzie medyków magistrami artium et physices nazywano; a lubo i tytuł doktora w tym wieku był używany, jednakże ten, oznaczał pospolicie nauczyciela publicznego; medycynę bowiem fizyką mianowano. Spreng. T. 2. S. 359-475.

naywięcey rozciągał się do nauk rzeczy przyrodzonych i medycyny. Monarcha ten wiekopomney sławy, pozakładał uniwersytety w *Bononii* (6) *Neapolu* i *Messynie*, do których zewsząd uczonych ściągał, albo też ich na dworze swoim utrzymywał, znakomite im nadając prerogatywy. Od jego szkoła salernitańska ustawy otrzymała roku 1238, które już *Roger* w *Neapolu* zaprowadzać począł, ściągające się do policyi medyczney; w tych prawem obostrzono, żeby się aptekarze leczeniem chorych niezaymowali, a medycy nieutrzymywali aptek *Statio* (7) w ów czas nazywanych, których nikt niemiał prawa zakładać, bez upoważnienia rządowego.

---

(6) Bonońską atoli akademiją miał Teodoziusz młódszy około V wieku założyć, od Fryderyka II cesarza zaś przywiley erekcyi otrzymała.

(7) Stationarii nazywani byli wszyscy przedający lekarstwa, Confectionarii co się jedynie robieniem ich zaymowali. Pigmentarii utrzymywali oprocz lekarstw i produkta farbierskie, jak świadczy o tém prawo rzymskie przeznaczające karę jeśliby który przez omyłkę dał komu Cykuty Aconitum lub tym podobney rzeczy. Seplasiarii podobni byli do herborystów, jak u Alexandryyczyków. Rhizotomi utrzymywali rozmaite zióła, które Vegetius na choroby bydła zapisywał; ciż sami przedawali przy tém i lekarstwa, o co się Pliniusz na medyków spółczesnych uskarżał, iż ci się nie zaymowali przygotowaniem lekarstw, a brali je od Seplaziariów nieznając ich składu. Pharmacopolae podobnież lekarstwami prowadzili handel, którym rozsądnieysi niedowierzali, dla bezczelnego ich samochwalstwa i zalecania swoich towarów. Medica-

Każdy zaymujący się przygotowaniem lub przedawaniem lekarstw, podlegał zwierzchności oddziału medycznego, i był obowiązany mieć od niego świadectwo, a podług brzmienia ustaw szkole salernitańskiey nadanych, musiał wykonywać przysięgę, iż lekarstwa proste i złożone (8) ściśle podług *antidotarium salernitanum* będzie sporządzał. W temże prawie zastrzeżono, aby w aptekach wszelkie utrzymywano instrumenta i narzędzia do dystyllacyi służące. W niém i o taxie lekarstw wzmiankę znaydujemy; a wykraczający przeciw ustawóm, w miarę przewinienia, srogiey ulegali karze (9).

Salernitańskie *antidotarium* (10) zbiorem

---

mentarii nie tak się często w pismach spominają, lecz Pliniusz świadczy, że i oni podobném zaymowali się kupczeniem. Słowem byli to materyaliści, korzennicy, czyli przedający produkta lekarskie, jakich i teraz mamy, i wcale są różni od aptekarzów. Beckm. Beyträg zur Gesch. der Erfindnngen B. 2. S. 492.

(8) Lekarstwa natenczas w ogólności confectiones nazywano, a pod nazwiskami Electuaria, Syrupi et Antidota, mianowano, Elixiery, Essencye, Tynktury i wszystkie chemiczne preparata.

(9) Lindebrogii Codex legum antiquarum. Francf. 1613 fol. p. 809 pod tytułem Constitutiones Neapolitanae s. Siculae. Stosujące się do tego prawo, De probabili experientia medicorum, historycy pospolicie cesarzowi Frydérykowi I przyznają, lubo Conring de antiquitatibus Academicis. Göttingae. 1749. Fryderykowi II przypisuje.

(10) W naszym języku mamy dzieło pod tytułem Szkoła

jest tylko wytłumaczonym na język łaciński, z pism arabskich *Mezue*, *Awicenny*, *Galena*, *Aktuariusa*, *Mikołaja Myrepsus* i drugiego Praepositus zwanych. Ułożeniem zaś takowego, zaymował się *Nicolaus* z *Reggio* czyli *Rheginus* albo *Calaber* mianowany.

Stan wiadomości farmaceutycznych, tego jako i następującego wieku, bardzo był ograniczony, bo prócz zbiorów rozmaitych formularzów, zielnika *Avicenny*, *Serapiona*, *Antidotarium Jana z Damaszku* (11) albo *Mezuego*, i *Mikołaja Salernitańskiego*, dzieł innych wcale nieznano. Beckm. Beyträge zur Gesch. der Erfindungen B. 2. s. 499.

We Francyi z równym zapałem królowie wspierali wszelkie nauki i znakomite poczynili zakłady.

W państwie papiezkiém we Włoszech, nauki podobnież wznaszać się poczęły, zwłaszcza za Honoryusza III gdzie wiele szkół, uniwersytetów, i liczne kollegija lekarskie zało-

---

salernitańska, tojest nauka doktorów salernitańskich, o sposobie zachowania zdrowia, dobrego, na polski język przełożona, doktoróm, cyrulikóm i aptekarzóm roku 1684 in 4to 3 ark. Bentkowski.

(11) Jan z Damaszku czyli Janus Damascenus jako Albanus Torinus jego mianuje, jest Serapion starszy na początku IX wieku żyjący o którym się wyżey namieniło. Dzieło zostawił pod tytułem Aggregator pierwiastkowie w językn syryiskim napisane, a poźniey przełożone na arabski. Prócz wielu rozmaitych lekarstw szczególniey zalecał oley różany, sprowadzany z Persyi.

żono, jakoto: w *Bononii*, *Ferrarze*, *Padwie*, *Pawii*, *Medyolanie* i *Florencyi*, które naywięcey w owym czasie słynęły. Zakładanie bibliotek publicznych, również w tym wieku na nowo we zwyczay weszło, każdy nawet klasztor, starał się mieć osobną bibliotekę swoję, a szkoła salernitańska w miarę pomnażających się uniwersytetów, na sławie traciła. SPRENG. T. 2. s. 509-523.

W Anglii zyskały w tym wieku nauki doświadczalne znakomity zasiłek w godnym ich założycielu. *Roger Bakon* mąż niepospolitych talentów, wpływem swoim wielkie rzucił światło na stan oświecenia, mianowicie tém, że przełamał zastarzałe zwyczaje i przesądy w każdym względzie nauki tamujące. Za odrodzeniem się których w Europie, cóżkolwiek więcey chemiją stosować poczęto do robót farmaceutycznych, lubo ta ledwo początkiem udoskonalenia farmaceutyki nazwać się może.

Pierwszy w tym wieku pisarz *Gilbert* z *Anglii* w dziele *Compendium medicinae*, oprócz wielu niedorzecznych sposobów leczenia, zalecania mięsa lwiego, a to w Anglii, jay mrówczanych, krwi kozłowey i skorpionowego oleju, używał już pietruszki i rośliny *Saxifraga* w lekarstwach; interessującym zaś jest ze względu dokładności sposobu ucierania żywego srebra za pomocą gorczycy utłuczoney, robienia solucyi potażu *Oleum tartari per deliquium* i *Spiritus Mindereri*, ostatni jednak nie z ammoniaku, ale z soli amoniackiey i octu składał, oraz że uczy sublimować *auripigment*, siarkę i sól amoniacką.

Sławny *Albert* wielki, *Albertus magnus* albo *Grotus* czyli *Albert Bolstädt* czasem *Albertus Theutonicus s. de Colonia i Ratisbonensis* nazywany, plemiennik hrabiów *z Bolstädt*, dominikan, biskup *ratysboński*, filozof, medyk i teolog, uczony pierwszego rzędu we wszystkich prawie naukach, do tegoż należy wieku. Ur. 1193 czyli 1206. Obeymujący jego geniusz wszystko zgłębiał, a z obszernych wiadomości za czarnoxiężnika pospolicie był miany. Lubo sam nie był wolnym od niektórych wieku swojego słabości i urojeń, pisał jednak przeciw alchemii, *nekromancyi* i oszukaństwu magików. Co do naszego przedmiotu, wzmiankuje on o kąpieli wodney, o alembiku, bani do sublimacyi i o kicie (12) do lutowania, z kredy, gliny, mąki i białka od jaja, zarobionym wodą solną i t. d. Znał już proch, jak się wyraznie z pism jego okazuje, lubo tego jeszcze do broni nie używano: tudzież potaż kaustyczny i rozczyn potażu zwyczaynego *oleum tartari per deliquium*, miniją i wątroby siarczane; namienia o polewie naczyń glinianych, do którey także minii używano, opisuje kuperwas, arszenik, siarkę i dalsze metalle; pierwszym jest także co czarny kolor atramentu działaniu żelaza przypisuje. Z mnóstwa dzieł jego pozostałych w różnych materyach, naybardziey stosujące się do naszego

(12) Przez kit rozumie się massa, do oklejania czyli lutowania spojeń rozmaitych naczyń do dystyllacyi służących.

przedmiotu są: *De alchymia*, *de lapidibus* (13) *herbis et animalibus*, *de medicina et de Theriaca*.

Roger Bako, o którym już się wyżey namieniło, ur. 1214, niedaleko *Ilchester*, z powodu gruntownych nauk wielu wiadomości i rozsądnego rozumowania, także był miany za czarownika. Znał już manganez i rozumiał go bydź istotą zbliżającą się do metallu, tudzież i bizmut, a siarczan żelaza rozróżniał od ałunu. On jako i *Bolstädt* naprzód z Europeyczyków o prochu wyraźnie spominają, którego moc rozsadzania i własność piorunującą opisali. Żyć przestał roku 1292 czy też 1294.

Roger z Parmy chirurg w *Montpellier* potém kanclerz w tymże uniwersytecie, urodził się 1206-1209 (14) naybardziey zalecał lekar-

---

(13) Dzieło jego de mineralibus mundi. Franc. 1509 ze wszech miar jest ważne i naydawnieyszą stanowi mineralogiją, w którém pisze o soli amoniackiey, arszeniku, saletrze, i markazycie, lecz ta, jako się z pisma jego jasno okazuje, nie była bizmutem naszym, ale właściwie iskrzykiem; czyli pirytem żelaznym lub miedzianym. Metal zaś ten naypierwszy opisał Bazyli Walentini, po nim Agricola w xiędze De re metallica roku 1529 a naydokładniey Mathesius roku 1562 który go Wismutem nazwał. Robione przez alchemików złoto, już Albert za oszukaństwo mamiące poczytywał, z metallów znał żywe srébro, miedź, cynę, srébro, ołów, złoto i żelazo. Wiegl. aelt. Gesch d. chem. s. 136 224.

(14) Jöcher niesłusznie mieni go bydź pisarzem wieku XV, chyba z tego tylko względu że dzieła jego poźniey drukiem zostały ogłoszone.

stwa u Arabów używane. Spominamy o nim dla tego tylko, iż pierwszy w użycie lekarskie gąbkę morską wprowadził.

Guilielmus de Saliceto z Placencyi, lekarz *boński* praktykujący w *Weronie* (1275) zostawił dzieło, w którém o rozmaitych spomina preparatach. Używał balsamu siarczystego, na kataplazmy bierze rośliny do ran służące, gotując je w winie, prócz tego zaleca syrop pietruszkowy, z salerów, biedrzeńcu i t. d., osobno nawet pisał o plastrach i maściach.

Z tego okresu żadnych prawie dzieł nie mamy poźnieyszey medycyny greckiey, tyczących się naszego przedmiotu, prócz *Mikołaja Alexandryyskiego*, który miał urząd aktuaryusza w Konstantynopolu; rzeczony *Nicolaus Alexandrinus* czyli jak się sam w intytulacyi swojego dzieła *Myrepsicus* nazywa, żyjący około r. 1227, zostawił zbiór receptów na każdą prawie chorobę służących. (15) W tém dziele swojém *de compositione medicamentorum secundum loca* przez *J. Agrykolę* roku 1541 do druku podaném, znać daje, jak wiele z Arabów korzystał, od których przejął i nazwiska lekarstw, lubo te po większey części pokaleczył, iż nie znał dobrze tego języka. Tak on np. arszenik zaleca, jako lekarstwo ko-

(15) Między innemi spomina o niejakimś oleju otrzymującym się przez dystyllacyą zstępną, który Capnistum nazywa. Capniston u Aetiusa jest oley aromatyczny, przyjemną wydający wonię.

rzenne służyć mające przeciw trucizńóm, kiedy sam ten produkt z siebie, nayjadowitszą stanowi truciznę i bynaymniey do rzeczy korzennych nie należy. Poźnieysi lekarze za nim idąc, bez żadnego zastanowienia, krytyki i wyboru, toż samo przyjęli i powtarzali, co on napisał. Ztąd w upłynionym jeszcze wieku, arszenik za *amuletum* czyli ochroniciela od powietrza u niektórych był zalecany. To zaś poszło od niewyrozumienia wyrazu arabskiego *Dârsini*, którym Arabowie oznaczali cynamon sprowadzany z królestwa *Sina*; cynamon zaś był u nich od dawna przeciw trucizńóm zawsze zalecany. (16) Prócz popełnionego tak grubego błędu, mało nawet miał oswiecenia i dziwnie był zabobonny, kiedy wodę chrzestną w różnych chorobach za nayskuteczznieysze poczytywał lekarstwo, a do zupełnego uzdrowienia, doprowadzał u niego oycze nasz, mawianie *ave gratiosa* i całey Ewangielii czytanie. SPRENG. T. 2. s. 321-323.

---

(16) Przykład ten nauką bydź może jak szkodliwą i niebezpieczną jest rzeczą zaymować się tłumaczeniem dzieł, mało ugruntowanym w języku, lub nieusposobionym do zgłębienia samey nauki, jak się tego i u nas przykłady znaydują. Kaleczenia takowe, krzywdzące autorów i tych niedołężnych tłumaczów, niemogą się uważać za zbogacenie literatury oyczystey. Słowem iż wszelka praca (jak sprawiedliwą w tey mierze czyni uwagę szanowny Sołtykowicz) „bez „potrzebney umieiętności i nauki, b[illegible]a zawsze chro„mą i niedoskonałą“.

Raymund Lull rodem z *Palma* w *Majorce*, sławny wieku swojego adept i alchemik, bystrego wprawdzie był pojęcia, lecz mało usposobiony do nauk, uniesiony szarletaństwem i nadzwyczayną chełpliwością, sam się *doctor illuminatissimus* nazywał. Urodził się 1235 umarł zaś podług niektórych, czyli ukamienowanym miał zostać w Afryce roku 1315, co się jednak z prawdą niezgadza, bo żył jeszcze w roku 1332, jak sam w testamencie swoim znać daje. Co do farmacyi tyle tylko godzien jest wspomnienia, iż znał już kamień winny czyli *weynszteyn*, którego na sucho dystyllował, umiał go oczyszczać, palił na popiół i robił z niego tak nazwane *Oleum Tartari*. Opisuje lubo ciemno, robienie *spiritus nitri dulcis*, wyskoku i jego rektyfikacyą przez potaż, którego używał do robienia essencyy korzennych; wspomina o ałunie z *Rocca* i o *Markazycie*, uczy robić biały i czerwony niedokwas żywego srebra, płynny węglan amoniakalny, wzmiankę czyni o rozmarynowym oleyku przez dystyllacyą tey rośliny z wodą otrzymanym. Niektórzy jemu, lubo niewłaściwie, przyznają wynalezienie gorzałki, którą on *Quintessencyą*, *mercurius vegetabilis*, *argentum vivum vegetabile* i *aqua vitae ardens* nazywał; mocnieyszy zaś wyskok *alcoholem* mianował. Również niesłusznie mu przypisują wynalezienie selwaseru, który nazywał *aqua fortis acuta* i *aqua calcinativa*; tego bowiem sposób robienia *Geber* dawno już przed nim podał.

Arnold Bachuone z *Villanova* w *Katalonii*,

czyli też z *Villeneuve* w *Langwedocyi* rodem, stąd *Arnold de Villanova* nazywany, lub też *Calanus*, żył na końcu XIII wieku, ur. 1250 nauczycielem był w *Barcelonie*, a po rozmaitych życia swojego przygodach, z okrętem roku 1312 zatonął. Alchemik ten więcey wprawdzie był usposobionym od swojego poprzednika, lecz głowę miał zawróconą osobliwszém urojeniem, wierzył w djabły i czary, a przy tém należał do astrologów pierwszego rzędu, gdyż śmiało na rok 1335 przypaść mający koniec świata przepowiadał, a każdey godzinie osobny i szczególny wpływ na zdrowie ludzkie przypisywał. Co do naszego przedmiotu, lubo się niewiele do wydoskonalenia farmacyi przyczynił, o różnych jednak w tey materyi pisał rzeczach, swoję tynkturę złota robił z wyskoku czystego, osłodzonego cukrem; któremu żółtawą nadawał farbę rozmarynem i dalszemi korzeniami, drugi zaś gatunek podobnych kropel robił, żeby mógł wiernie powiedzieć, iż złoto do nich rzeczywiście wchodzi, zanurzał rozpalone tego metallu blaszki do wina. Więc i w ówczas były już tynktury złota nic tego metallu niezawierające. (17) Znał winny kamień, bizmut, ziarna kermesowe, czyli szkarłatne pod

(17) Daniel Crüger 60 rozmaitych tynktur złota opisał. Ephemer. med. phys. nat. Curios. Decur. III Ann. VII et VIII in appendice. Jleż to złota popsuć musiano, które jednak rzeczywiście do tynktur wchodzić nie mogło.

nazwiskiem *Brasilium*, których do robienia różu z ałunem używał. Zalecał maść merkuryalną i lekarstwo płynne z sulimą. Do ważnieyszych jego uwag należy, iż ostrzegał żeby naczyń miedzianych do gotowania potraw i w aptekach nie używano. Opisuje dystyllacyą oleyku terpetynowego, pod nazwiskiem *oleum mirabile*, który w baniach glinianych powleczonych polewą, z hełmem szklannym dystyllował, biorąc na to terpetynę i drugie jeszcze przydatki. Robił olejek i spiritus rozmarynowy, jakowy następnie pod nazwaniem wódki węgierskiey był sławiony; pisał *Commentarium in Scholam salernitanam, de vinis et aquis medicinalibus laxativis; de spiritu Vini, Vino antimonii et gemmarum viribus.* Jeden jego rękopism ma się znaydować w bibliotece hiszpańskiey w *Escurialo;* drugi pod tytułem *Tabula Syruporum et Electuariorum* i *Manuale medicaminum*, w katal. Nr.6988 i 7058; a trzeci *De medicamentis conficiendis*, w brytańskim katal. pod Nr. 6097. Gmel. Gesch. d. Chem. B. 1. s. 83-90.

Dominikan Wincenty opat *belowaceński* (z Beauvoes) nauczyciel na dworze Ludwika IX kompilator wszystkich prawie dzieł starożytnych, stąd Pliniuszem średniego wieku nazywany, zebrawszy po większey części z *Izydora*, *Avicenny*, *Alego* i drugich, pierwsze wydał dzieło medycyny popularney.

Jan z S. Amando kanonik z *Doornyk* czyli *Thurnay* ur. 1253-1263. Zostawił dzieło pod tytułem *Opus pharmaceuticum*, i drugie *Expositio supra Nicolai antidotarium parvum* w któ-

rém używane w ów czas lekarstwa, jakożkolwiek dokładnie opisał, oraz znaki ich dobroci i zfałszowania. Pierwszy co nietylko wyraźnie o terpetynowym oleyku spomina ale i robić go uczy (18).

Jan Actuarius syn *Zacharyasza*, lekarz w *Konstantynopolu*, na końcu XIII wieku żyjący (1283) za *Andronika* II *Paleologa*. Nayposlednieyszym jest z Greków poźnieyszych, co spomina o użyciu lekarskiém *Kassyi*, Senesu, Manny i *Myrobalanów*, mówi także o wodach dystyllowanych, jakoto: różaney, cykoryowey, salerowey, z fumaryi i t. d. Z dzieł jego wydał *Jan Ruelle* V i VI xięgę *De compositione medicamentorum* r. 1594. Pisał także *de ponderibus* et *mensuris*.

Thaddäus z *Florencyi* w drugiey połowie XIII wieku w *Bononii* żyjący, wyskok w użycie lekarskie naybardziey wprowadził i odtąd upowszechniać się poczęły w medycynie wody złożone *aquae compositae*, niewłaściwie spirytusowemi *aquae spirituosae* zwane.

Do nayposlednieyszych Arabów w tym wieku, należą hiszpańscy, którzy w ogólności mały już wpływ mieli do nauk, a tém samém i do naszego przedmiotu, ztąd ledwo na

(18) W drugiém dziele swojem, które wyszło razem z pismami Mezuego w Wenecyi roku 1495 w edycyi r. 1598 na karcie 228 opisując dystyllacyą oleyku terpetynowego mówi „ Oleum de Therebin„ thina fit similiter, per sublimationem et est clarum „ ut aqua fontis, et ardet ut ignis graecus, cum oleo „ benedicto etc.

spomnienie zasługują. Naywaźnieyszy między wszystkimi jest *Eben Beithar*, co pisał o lekarstwach pojedynczych, skutkach ziół, o truciznach, metallach i t. d.

Pierwszy ślad zaprowadzonych jakożkolwiek aptek w Europie, jak twierdzą *Wiegleb* i *Gmelin* liczyć się może od r. 1270. W statutach bowiem fakultetu medycznego w Paryżu pod r. 1271. wyraźnie się praktyka aptekarzóm i herborystóm *Apothecariis et herbariis* zabrania, jako i wydawanie lekarstw osobóm nieupoważnionym od rządu. *Beckmann* atoli powiada, iż nigdzie wzmianki o aptekarzach paryzkich przed rokiem 1484 nie znalazł aż do czasu, kiedy im *Karol* VIII statut, *Codex Pharmaceuticus* potwierdził; w którym przepisany był ścisły examen z nauk potrzebnych poświęcającym się temu stanowi, a razem i wizyta aptek. Otrzymujący stopnie tym porządkiem zapewnione mieli znaczne prerogatywy, z uczonymi ich porównano, a oprócz wolności noszenia szpad tym, którzy z mieyskiego byli stanu, nadto mieli prawo iśdź do naywyższych w kraju urzędów (19).

Niektórzy jednak utrzymują, że w Niem-

(19) Ile zaś nauki lekarskie w owym już wieku we Francyi były cenione, jak wielką fakultet medyczny miał powagę, i jaką były rzadkością rękopisma sławnieyszych lekarzów, dowodzi to iż Ludwik XI król francuzki, chcąc od wydziału akademii paryzkiey w r. 1471 pożyczyć dzieła Razesa, musiał dadź w zastaw wiele sprzętów srébrnych i szlachcica jednego. F. Bentkowski, Histor. literat. polskiey T. I. s. 100. f. 17.

czech lat kilka pierwey jak w Paryżu, aptekarz *Willekin* w *Münster* r. 1263 czyli 1264. założyć miał aptekę.

Wiek XIV. Wiek XIV wystawuje nam obraz walki przesądu z rozumem, przebijające się mdłe jego światło, było jeszcze słabém ażeby mogło zupełnie zniszczyć pomrokę zabobonu, przez tyle wieków ludźmi władnącego i jemu się oprzeć. Wszystkie nauki na dawnym stopniu zostawały, cała medycyna w pierwiastkowey utrzymywała się postaci, a historya naturalna, materya medyczna, farmakologija i farmacya, mały uczynić mogły postęp, chociaż już więcey naukowych poczyniono zakładów (20), bo Greków i Arabów tylko naśladowano. Aże ci, mianowicie *Dioskorides* i *Serapion* z sobą nie byli zgodni; więc się tylko wysilano nad ich porównywaniem i tłumaczeniem nazwisk perskich i arabskich, na język grecki, albo dla nadania im nazwania używalnego.

Simon de Cordo z *Genui*, czyli jak niektórzy go nazywają *Simon Januensis* lub *Cordus*, w tém się do farmakologii przyczynił, że zwiedzając wschód i Grecyą, porównywając rośliny lekarskie z opisami Arabów i Greków, zamieszanie nazwisk ich wyjaśnić usiłował. Lecz w ówczas dokładne tych płodów natury oznaczenie, za mniey potrzebnę uważano, sta-

(20) W Krakowie i Pradze założono uniwersytety 1347, W Wiedniu r. 1384, w Heidelbergu 1385, w Kolonii 1388, a w Erfurcie 1392.

rano się bowiem tylko wyśledzać ich skutki, nie z doświadczenia wzięte, ale z elementarnych własności i komplexyi (21), w tym więc przedmiocie zostawił dzieło (22).

Dinus de Garbo Florentczyk lekarz w XIV wieku żyjący, wykładał *Ebn Sina* i *Galena*, pisał także *de ponderibus* et *mensuris*, jakoteż o maściach i plastrach. Umarł 1327.

Vitalis du Four (*de Furno*) Kardynał, rodem z miasta *Basas* z *Gujenny*, na początku XIV wieku żyjący, r. 1312 mianowany biskupem; w dziele swoim (23) pisał o preparatach i skutkach lekarskich gorzałki, którą *Panakeon*, czyli lekarstwem uniwersalném bydź mienił. *Spreng. Gesch.* Th. 2. 1577.

Matheus Silvaticus z *Mantui*, lekarz medyolański, wydał treść z *Dioskorida*, *Ebn Sina*, *Massawaih* i *Serapiona* porządkiem abeca-

---

(21) Przeciw czemu już Diokles Karystius sławny swojego czasu lakarz, wraz po Hippokracie żyjący, w dyetetyce swojey powstawał. On także naywięcey używał produktów roślinnych, i zostawił dzieło o skutkach lekarstw, pod nazwiskiem ῥιζοτομικα. Sprengel Th. 1. s. 480.

(22) Clavis Sanitatis, które w Wenecyi r. 1507 i 1514 in fol. wyszło. Synonyma medica per Mundinum abbreviata, znayduje się w rękopismie w bibliotece paryzkiey. Przekładał także wiele dzieł z języka arabskiego na włoski, a między innemi Serapiona de Simplicibus medicamentis. Spreng. Th. 2. s. 536.

(23) Vitalis de Furno pro conservanda sanitate etc. Liber utilissimus. fol. Mogunt. 1531.

dłowym, napisaną r. 1317 pod tytułem *Opus pandectarum medicinalium*, stąd *Pandectarius* był nazywany. Dzieło to wyszło pierwszy raz r. 1474. Jest to Lexykon medyczny w którym terminy lekarskie greckie, arabskie i łacińskie tak wyjaśnia, iż chcąc je zrozumieć, drugi mieć potrzeba dykcyonarz pod ręką. + 1340. *Jöcher* IV s. 960.

Bernard Gordon wydał w r. 1305 swoje *Compendium* ledwo zasługujące tu na spomnienie i to z tego tylko względu, że za istotną poczytuje potrzebę znajomość nauki chemiczney medykóm i o potażu rozpuszczoném *oleum Tartari* spomina.

Jan Gaddesden nauczyciel w *Oxfordzie*, żyjący na początku XIV wieku, pełen tajemnic i dziwacznych wyobrażeń, prócz wielu niestosownych lekarstw, używał infuzyi winney *foeniculi* i pietruszki, gorzałkę na wszystkie choroby zalecał, a serce słowików na zaostrzenie pamięci.

Wilhelm Warignana syn sławnego *Bartłomieja*, professor w *Bononii*, ur. 1302, napisał praktyczne *Compendium* na sposób *Gaddesdena*, owszem ledwo niegorsze, bo z *Kyranidesa* i niektórych Arabów powybierał. Dzieło to jego stanowi zbiór nayniedorzecznieyszy, samych zabobonnych receptów na wszystkie choroby służących. Używał lekarstw ściągających i trawiących. Przytacza także z własnego doświadczenia, że ocet wychudnienie sprawuje; opisuje sposób dystyllowania wód za pomocą hełmu.

Gentilis da Foligno, *Fulignus*, albo *de Fu-*

ligneo uczeń *Thaddäusa* z *Florencyi*, zostawił dzieło o braniach (24) i proporcyi lekarstw, jakoteż o ich przygotowaniu (25). Naybardziey używał *foeniculum*, korzeni lukrecyi, anyżu i gummy Tragakanty.

Jakób i *Jan de Dondis* oyciec i syn, sławę sobie zjednali w tym wieku, szczególnie w przedmiocie materyi medyczney i farmakologii. *Jakób* napisał dzieło (26) zawierające zbiór, niemal wszystkich produktów lekarskich, opisanych przez Greków i Arabów. *Jan* zaś wydał zielnik (27) w którym lubo naśladuje swoich poprzedników, jednakże wiele opisał roślin własnokrajowych, z większą nierównie dokładnością niżeli czynić zwykli Arabowie.

Piotr de la Cerlata czyli *Argelata*, lub *de Argilata*, professor w *Bononii*, pierwszy jak się zdaje, co kantaryd wewnątrz używać począł. Maści u niego składały się z *Mirry*, bluszczu i gryszpanu. Używał prócz tego *Auripigmentu* z olejem i plastrow uł agadzających. Żył na końcu XIV wieku (+ 1423).

---

(24) Nowego wyrazu brań (Dosis) używam tu na oznaczenie ilości brać się mającey lekarstw.

(25) Consilia fol. p. 1492. De dosibus et proportionib. med. fol. Venet. 1562.

(26) Promptuarium medicinae fol. Venet. 1543. Autor tego dzieła nazywa siebie w niektórych wydaniach Aggregator Patavinus.

(27) Herbolario volgare nel quale si dimostra a conoscer le erbe et le sue virtu 8. napisano r. 1536. a wydane w Wenecyi r. 1385. Autor żyć przestał r. 1395.

Nauka chemiczna w tym wieku lepszy wprawdzie brać poczęła kierunek, a przynaymniey więcey było lekarzów, którzy sposób dokładnieyszy robienia preparatów z królestwa kopalnego usiłowali wprowadzić. Lecz ważna ta nauka znaydowała się na nieszczęście w ręku samych tylko alchemików i adeptów, którym wynalezienie lekarstw przeciw śmierci, lub odkrycie sposobu przeistaczania pospolitych metallów w złoto, głowę zupełnie zaymowało.

W tym wieku już pewnieysze mamy o zakładach aptecznych dowody. W *Auszpurgu* jak się z dziejów tego miasta okazuje, był już w r. 1285 aptekarz *Luidfryd* i drugi *Hans* zwany w r. 1317, z których ostatni mieysce rządcy miasta zastępował. Lecz rozważywszy co się już wyżey powiedziało, niepodobna jest w wieku XIII i XIV wystawić sobie pod nazwiskiem aptek, podobnych do naszych zakładów; Aptekarzami bowiem zwano i tych częstokroć, co na dworze panujących, albo u panów możnych zaymowali się sporządzaniem cukrów i konfitur. *Von Stätten* nawet w historyi miasta *Auszpurga* czyni uwagę, że w dawnych bardzo czasach familia w Niemczech znaydowała się pod nazwiskiem *Apotheker*, coby zapewne do wyżey wspomnionych zastosować wypadało. O naypierwszey aptece w Anglii, znayduje się wzmianka w pismach pod r. 1337 czyli 1345. którą aptekarz *Coursus de Gangeland* w *Londynie* założył.

W *Laubau* był aptekarzem *Jan Urban* r. 1398. który do rozruchów tego miasta miał

należeć. W dziejach xięstwa Wirtemberskiego, pierwsza znayduje się w r. 1400 wiadomość, o zaprowadzających się tam zakładach lekarskich, i o aptekach mających z niemi związek.

Lubo wiek XV mógłby się dla nauk wiekiem złotym nazwać, mało jednakże i ten zostawił nam pisarzów, którzyby stan farmaceutyki podnieśli. *Wiek XV.*

Za wskrzeszeniem gruntownieyszey literatury w tym okresie, kiedy wiadomości z samych źródeł starożytnych Greków czerpać poczęto i kiedy rozum przytłumiony dotąd nieograniczoną Arabów powagą i panującym przesądem wznaszać się począł, ślepe naśladowanie stopniami ustępować musiało. Lekarze krajów zachodnich, w ten czas dopiero ośmieleni, zgłębiać już niezaniedbali przyczyn i skutków; co naypierwszym było krokiem, do zniesienia wszelkich dziwactw scholastycznych i dzikich zabobonów.

Chociaż za zdobyciem *Konstantynopola* przez Turków, wszyscy uczeni greccy przeszedłszy na zachód, wiele się przyłożyli do wzrostu nauk w Europie, a odkrycie Ameryki przez *Kolumba* r. 1492 (za którém poszło zbogacenie farmakologii mnóstwem nowych i bardzo czynnych produktów lekarskich: naybardziey zaś wynalezienie druku (28) i upowszechnienie jego w tym wieku zapewniło na

---

(28) Jan Guttenberg rodem z Moguncyi, pierwszym był któremu na myśl przyszło litery wyrzy-

zawsze byt stały naukóm i umiejętnościóm wszelkiego rodzaju; jednakże smutny stan nauk usposabiających i w tym okresie znakomitego postępu w rzeczy farmaceutyczney uczynić niedozwolił, którego uprawa naukowa ciągle w niedołężności zostawała*; historya naturalna bowiem, zwłaszcza *Botanika*, bez pewnego układu na błędnych tylko lub niepewnych opierała się jeszcze podaniach, chemija ciągle się zaymowała przeistaczaniem pospolitych me-

---

nać na drzewie, a te czarną naprowadziwszy farbą wyciskać począł na papierze. W r. 1486 drukował on już w Strasburgu, gdzie go wiele obywateli w przedsięwzięciu wspierało, a między innymi szczególniey Jan Meydenbach i Jan Fust. Sługa rzeczonego Fusta, Piotr Schoiffer z Gernsheim wynalazł r. 1450 sposób odlewania liter. Temuż Schoifferowi winniśmy naypierwsze wynalezienie rycia czyli wyrzynania na drzewie figur i odtąd sztuka ta upowszechniać się poczęła. Przed r. 1491. kazał już Arndes burmistrz w Lubece, figury roślinne na drzewie wyrzynać, do dzieła historyi naturalney, które Jan Cube lekarz niegdyś moguncki, na jego żądanie ułożył, jakowe w Lubece bez liczby stronic r. 1492 wydano. Arndes zwiedziwszy kraje wschodnie, tak w celu pobożnym jako i naukowym, żeby rośliny lekarskie w ich oyczyźnie mógł poznać i wydadź je odmalowane (dla tego miał z sobą malarza) zwłaszcza te, które Dioskorides, Serapion i Ebn Sina opisali. Za powrótem więc wszystkie odmalowane rośliny, oddając Kubemu, zobowiązał go, ażeby do nich opisy pododawał; jakoż ten zadosyć czyniąc jego żądaniu, podług autorów arabskich je opisał, wymieniając szczególniey skutki tych roślin w każdey chorobie, w czém się jednak stosownie do panujących wyo-

tallów w złoto, a fizyka niezasługiwała na nazwisko nawet porządney nauki. Niedziw zatém iż się w takim stanie rzeczy uczeni nad *Galena* niewznieśli, że wiara w skutki nadprzyrodzone, i nadzwyczayne ukryte własności ciał, ciągle panowanie swe rozszerzała; i że na koniec ani rozsądna krytyka, ani przyzwoity wybór w lekarstwach, mieysca w owych czasach mieć niemógły. Farmakologija zatém, farmacya i materya medyczna, przestarzałemi zabytkami Greków i Arabów przepełnione, cechę grubych błędów i niewiadomości nosiły. *Hippokrat* przyymował klassę lekarstw rozrzedzających i zagęszczających; były też u niego osłabiające, ściągające i t. d., z jakowego podziału *Erazistrat* następnie, wielkie poczynił nadużycia. Podług nauki *Aristotelesa*, dzielono lekarstwa na zimne i ciepłe, suche i wilgotne, a stosownie do okoliczności i potrzeby takowe rozmaicie składano. Poźniey zaczęła panować teorya, że lekarstwa wszystkie, każde w szczególności na pewne tylko działają części, ztąd powstały *Cephalica*, *Stomachica*, *Diuretica* i *Hepatica*; inne zaś na

---

brażeń tego wieku, wiele wkradło śmiesznych zabobonów. Niektóre z tych rycin dosyć były trafne, jako cykorya i t. d. lecz drugie np. modrzew Echium i t. p. bardzo są niedorzecznie wyobrażone, a w naśladowaniu drzewa Kamforowego, i krzewiny mającey gummę ammoniacką sączyć, wiele autor sobie pozwolił przyczynić dodatków. Spreng. Th. 2. s. 606, 608. Naydokładnieyszą wiadomość o początku druków i drukarń z wielką gruntownością napisaną, czytać w dziele P. Bantkie.

całe ciało wywierać miały swe skutki. Każdą z tych własność dzielono na 4 stopnie, a każdy stopień na 3 podziały. Lekarstw składane doświadczano, jaki po użyciu sprawują skutek, kiedy w nim postrzegali coś niedostatecznego, dodawali rzeczy do ulepszenia, a takie wyrazem *Corrigens* oznaczali. Żeby zaś lekarstwa strawności nieprzytłumiały, przydawano inne pod nazwaniem Stróża; to jest środek strzegący czyli ochraniający. Do lekarstw nagle działających dodawano znowu inne utrzymujące pierwszych działanie na wodzy, żeby swe skutki zwolna tylko wywierały. Powoli działającym przydawano przewodnika, to jest, środek któryby im wskazywał rozmaite części ciała i trzewy, na które mają działać. Drugie na koniec przydatki domieszywano podług rozmaitego stanu chorego i różnych okoliczności. Takowa zatém ścisłość arytmetyczna do składu i przygotowania lekarstw wprowadzona, aż nadto wyświeca śmieszny sposób poymowania rzeczy lekarskich w owych czasach.

Nietylko w tym, ale i w następującym wieku, daje się widzieć dziwne uprzedzenie do upodobanych w ów czas barbarzyńskich, iż tak powiem kompozycyy sążnistych lekarstw i zawikłanych przepisów; a na samém zbieraniu takowych różnorodnych formuł, bez pewnego porządku skleconych i na uszykowaniu tych w *Dyspensatoriach*, cała prawie zależała nauka.

Z tém wszystkiém sprawiedliwość oddadź należy, iż w tym wieku publiczne zaprowadzać już poczęto w wielu krajach przez rząd upoważnione xięgi aptekarskie. W miastach

znakomitszych niemieckich, powstały urzędowe apteki, a sami aptekarze doskonalsze poniekąd wskazane mieli prawidła (29). Jednakże systemata *teozoficzne* i *astrologija*, nieprzestawały wielu prawdziwie uczonym nawet zaymować głowy.

Dowodem tego jest *Marsylius Ficinus Florentczyk*, który dziwaczne swe urojenia do naywyższego posunął stopnia, radząc (pominąwszy wiele innych jego niedorzeczności) pigułki robione w złączeniu *Jowisza z Wenerą;* preparata złota poczytuje za jedyny środek utrzymania naydłuższego i czerstwego zdrowia; a zgrzybiałym starcóm, ludzkość obrażającą podaje radę, krew pić ludzi zdrowych młodzienczego wieku, jako niezawodne przedłużenia życia lekarstwo. *Spreng.* Gesch. d. med. Th. 2. s. 603.

Basilius Valentinus Benedyktyn w *Erfurcie*, rodem z *Alzacyi*, na początku czyli też w połowie XV. wieku żyjący, sławny swojego czasu alchemik, którego *Boerhave* i *Sprengel* pisarzem XVI wieku bydź mienią, albo że pisma jego *Triumphwagen antimonii* i dalsze, dziełami są *Paracelsa*, lub jego stronników pod tém przybranem nazwiskiem wydawane, które jednak wiele ważnych zawierają preparatów (30).

---

(29) W tymże czasie dwa jeszcze przybyły w Niemczech uniwersytety, jeden r. 1406 w Wirtzburgu, drugi 1409 w Lipsku, lubo spółcześnie na mieyscu ostatniego w Pradze upadł.

(30) Beckmann mieni bydź naypewnieyszą do prawdy rzeczą, iż Bazyli Walentyni żył około r. 1413, i że w samey istocie był Benedyktynem. Beyträge zur Gesch. d. Erfind. B. 2. s. 226.

Z tych kilku, poźnieysi nawet chemicy wynalezienie sobie niesłusznie przywłaszczyli. *Basilius Valentinus* w swoich dziełach *Sämtliche chymische Schriften* dokładnie uczy sposobu robienia preparatów antymonijalnych, a między innemi *Reguli et Butyri antimonii*, czerwonego niedokwasu żywego srébra, i węglanu ammonijakalnego z soli ammonijackiey. Jasno opisuje arszenik i *Realgar*, wątrobę siarczaną, zynk, bizmut i manganez, cukier ołowiany *Saccharum saturni*, saletran żywego srébra, i sulimę *Mercurius sublimatus*, kwas siarczany przez spalenie siarki i z siarczanu żelaza, kwas solny, saletrowy i saletrosolny, siarczan potażu, wino antymonijalne, niedokwas biały antymonu, *Antimonium diaphoreticum*, wątrobę antymonijalną, wodosiarczyk antymonu *Sulphur auratum* i *minią*, niedokwas czerwony żelaza, bleywas, solan ammonijakalny i żelaza, occian miedzi, złoto piorunujące, solan wapna, kwiat siarczany *Flores sulphuris*, mleko siarczane *Lac sulphuris*, wodosiarczyk ammonijakalny, occian potażu i t. d. Dobry podaje sposób pędzenia wódki, a z niey czystego wyskoku i wielu innych rzeczy, słowem dzieła tego alchemika ktokolwiek on jest, okazują człowieka obszérnych wiadomości i znakomitą tak w chemii jako i w farmacyi stanowią epokę.

Saladin z Asculo s. Asculanus, nadworny lekarz xięcia *Tarentu de Balzo Ursinus*, ważne w tym wieku zostawił dzieło pod tytułem *Compendium aromatariorum*. Venet. 1562 w którém zaleca xiążki używać się mające przez aptekarzów, prawidła podaje moralnego po-

stępowania, i razem uczy jakie w każdym miesiącu robić lekarstwa. Interesujące także w tém dziele jest wyszczególnienie lekarstw pojedynczych i złożonych, jakie się w aptekach mają utrzymywać, wymienia znaki po których dobroć ich się poznaje, z dołączeniem każdego trwałości; z tém wszystkiém chemicznych nie wskazuje preparatów, prócz wód dystyllowanych, które z wiosny każe robić, wystawując przez dni piętnaście na działanie słońca, aby zapach dymu utraciły. Robić uczy sérwatki lekarskie i oleje nalewane z tłustości. Dla zachowania których od zepsucia, cukrem posypywać zaleca.

Trzecie z dzieł ważnieyszych w naszym przedmiocie jest, które *Sante-Arduino* z *Pesaro* zostawił, żyjący na początku tego wieku, *De venenis*, w niem opisuje czerwony niedokwas żywego srebra, z resztą dziwne skutki kamieniom drogim przeciw truciznom przyznaje.

Taranta de Valescus albo *de Taranta Valescus* czyli prosto *Valescus* zwany z *Portugalii* rodem, który w *Montpellier* r. 1382 praktykować zaczął, naypierwszy *Karola* V. lekarz nadworny, zostawił dzieło napisane r. 1418 pod tytutem *Philonium Pharmaceuticum et chirurgicum*, jakowe J. *Hartmann Beyer* z dodatkami i objaśnieniem r. 1599 wydał. *Spreng*. T. II s. 609.

Jan Platearius wydawca *Antidotarii Nicolai* zostawił dzieło: *de simplici medicina* v. *de medicamentis simplicibus*.

Antonius Cermisone, którego *Savonarola*

oycem swym nazywa, zalecał w lekarstwach *piołun*, *ajer*, *cykoryą*, żółć wołową, *Tamaryndy* i *Kassyą*.

Hieronymus Saler czyli *Brunsvicensis* zwany, iż się w tém mieście urodził, doskonały na owe czasy chirurg, praktykujący w *Strazburgu*, przy schyłku XV i na początku XVI wieku; wydał oprócz chirurgii w niemieckim języku dzieło, o pędzeniu wód dystyllowanych: *von der wahren Kunst zu destilliren*; *Liber de arte distillandi* r. 1500, które osobno kilka razy było drukowane, później zaś wcielone zostało do *Kubego* i *Rhodionisa* zielników. *Conring* powiada, iż on naypierwszym był z Niemców, który w języku oyczystym o chemicznych operacyach z przyłączonemi figurami dzieło wydał. *Jöcher*. B. 2. s. 1591.

Sante Arduino czyli *Santes de Ardoynis*, lekarz wenecki z *Pezaro* w dziele swojem, *de venenis* 1492 wydanem, spomina o sposobach robienia różnych preparatów, o czerwonym niedokwasie żywego srébra i t. d. W r. 1498 wydali też i lekarze florentscy xięgę aptekarską.

Do dzieł Włochów poźnieyszych mniey nas interesujących, którzy o przygotowaniu lekarstw pisali, należą: *Hermolaus Barbarus* (31), *Bartłomiey de Montagnana* (32),

(31) Urodzony r. 1553 w Wenecyi, sławny swego czasu z języka greckiego i poeta, pisał kommentarze do historyi naturalney Pliniusza, prócz wielu dzieł innych i Dioskoryda przełożył.

(32) Bartłomiey Montagnana Professor w Padwie,

Quirinus de Augustus de Tortona (33), *Jakób Manlius de Bosco* (34), *Paweł Suardus* (35), *Michał Savonarola* (36) z Padwy, *Zimara* czyli *Zimarra* z *Apulii* (37), i *Hieronim Baldingius* czyli *Baldinus*, z których ostatni kilka preparatów z siarki nauczył robić. Niektórzy z tych pisarzy do wieku XVI policzonymi bydź mogą.

---

w antydotarium swoiém 1407, oraz in tractatu de compositione et dosi medicamentorum i dalszych dziełach, o przygotowanych pisze lekarstwach. Używał pigułki z Hiery i tak nazwane Calamentum. Żyć przestał r. 1460.

(33) Quirinus de Augustus rodem z Tortony lekarz na początku XV wieku żyjący, napisał Lumen apothecariorum 1495, które wcielone zostało do dzieła Manlii de Bosco lumini major.

(34) Jakób Manlius de Bosco rodem z Alexandryi, w tymże wieku żyjący, zostawił dzieło pod tytułem: Luminare majus 1494 Interpretat. simplicium secundum ritum officinarum; Znayduje się in Brunsfelsii herbario T. II.

(35) Paulus Suardus z Pergamu aptekarz, który w Medyolanie osiadł, napisał w końcu tego wieku Thesaur. aromatarior. a ten z dziełami farmaceutycznemi innych, mianowicie Manliusa często był wydawany.

(36) J. Michał Sawonarola spółczesny Montagnana obrońca lekarzów arabskich, rodem z Padwy, w połowie XV wieku żyjący, pisał prócz dzieł innych de compositione medicamentorum, de arte conficiendi aquae vitae, pełen zabobonów szczególniey dowodził o skutkach kamieni drogich.

(37) Marcus Antonius Zimarra Neapolitańczyk z St Petri prócz wielu innych zostawił dzieło Thesaurus reconditus de medicamentis.

W tym wieku naypierwszą znaydujemy wzmiankę o znakach chemicznych, gdyż przed tém w dziełach tego rodzaju, samych tylko używano liter. U *Bazylego Valentyna* bardzo mało natrafiamy znaków, i zdaje się bydź podobna do prawdy, że naywiększą ich liczbę w XV przepisujący rękopisma pomnożyć musieli, i odtąd naybardziey zostały upowszechnione (38).

Po założeniu szkół głównych i uniwersytetów we Włoszech, kiedy się medycyna bardziey doskonalić poczęła, zakłady apteczne stały się coraz potrzebnieyszemi, bo lekarze owocześni znali tylko materyały przez starożytnych używane, które ze wschodu, Arabii, i Grecyi musiano sprowadzać: dodadź jeszcze do tego należy panujące wówczas przesądy i

(38) Wiegleb uważa, iż od czasów Synezinsza i Gebera aż do Lulliusza, to jest w przeciągu lat ośmiuset, żadnych nieznalazł znaków chemicznych. Lulliusz używać począł liter do oznaczenia rozmaitych przedmiotów. W pismach Bazylego Walentyna z XV wieku, pojedyńczo gdzie niegdzie tylko mówi on i niewielką liczbę znaków znaydujemy, a te nawet iak wnieść wypada przepisujący jegó dzieła w XV wieku wprowadzić musieli. Podobnież zdaje się podług wszelkiego do prawdy podobieństwa, że i w dziele alchemiczném Abrahama Elcazara, które przynaymniey od początku XIV wieku pochodzić musi, podobnym sposobem wkradły się znaki chemiczne, ponieważ to dzieło na rozmaite języki było tłumaczóne, a przed nastałym jeszcze drukiem r. 1435, zapewne kilkakrotnie już w niemieckim języku były przepisywane.

dziwactwa astrologiczne, do zbierania ziół nawet stósowane, mających jakoby w pewnych tylko konstellacyach skutek, a na dowód iż pod takiemi warunkami były uzbierane, autentyczne składać musiano świadectwa. Zdaje się zatém, że gdy do tego i liczba preparatów coraz powiększać się poczęła, a te w ciągłem doskonaleniu zawilszemi się stały, i większych do robienia wymagały nakładów, przeto, po wynalezieniu dystyllacyi, sublimacyi i dalszych działań chemicznych, udzielnych już trzeba było laboratoryów, szczególnych pieców, rozmaitych instrumentów, pewney zręczności i wprawy. Materyaliści i herboryści objąć już tego nie byli w stanie, ani mogli wydołać uprzedniemu powołaniu; koniecznie zatém wynikła potrzeba osobney wcale nauki, która się odtąd już stała udzielnego stanu przedmiotem (39). Zwłascza że za rozszérzeniem się handlu z powodu wojen krzyżowych, a zatém wprowadzeniem ze wschodu większey liczby materyałów lekarskich do Eu-

(39) A lubo Greccy i Rzymscy lekarze, iak świadczą Hippokrat, Thoephrast i Galen, sami się przygotowaniem lekarstw zaymowali, jednakże później uzbieranie i suszenie ziół, wymagające znacznego czasu, drugim już powierzali osobóm, ci więc tym szczególniey zaymując się przedmiotem, osobną klassę ludzi przemysłowych składać poczęli. Kiedy następnie z dalszych kraiów, różne do potrzeb sprowadzać poczęto produkta, z których jedne do zaprawy potraw, drugie do farbowania i malarstwa; inne do bielideł, perfum, maści i t. p. rzeczy służyły, różne też im nazwiska, jak się wprzódy powiedziało nadawano.

ropy, takowe bardziey w medycynie cenić poczęto, puszczając w zaniedbanie własnokrajowe.

Chociaż we Włoszech mianowicie w szkole Salernitańskiey, naypierwsze aptek urządzenie w Europie nastało, i ztąd rozchodzić się poczęło do krajów ku północy położonych; iednakże apteki owoczesne zwłascza niemieckie, składami tylko były syrupów i towarów, iż tak rzekę cukierniczych, wyjąwszy tylko wody dystyllowane, tynktury i małą liczbę preparatów chemicznych, które z Włoch sprowadzano, a wszystkich dotąd zaymujących się utrzymywaniem lekarstw, pod jakimkolwiek bądź nazwaniem, chociaż i tytuł aptekarzów noszących, ściśle biorąc za takich uważać nie wypada, jakimi są aptekarze teteraznieysi, bo nauk potrzebnych nie mieli, stosownych do swojego powołania i nikt nawet po nich gruntownego usposobienia nie wymagał (40).

Na wzór Fryderyka od Arabów wzięty, i w innych krajach policya lekarska względem aptek została przyjętą, a lubo ta w tym

(40) Tak jak łaziebnicy i cyrulicy w Niemczech, którzy lubo w naywiększey byli pogardzie, bo cechu nawet osobnego nie składali, jednakże aż do połowy XV wieku, iedynymi prawie byli w wielu miastach niemieckich lekarzami. A chociaż Cesarz Wacław w r. 1406 herb im i przywiley, w którym ich za uczciwych uznaje, nadał, jednakże i tych prerogatyw im zaprzeczono, aż do czasów Leopolda I. Spreng. T. II s. 650.

czasie daleka jeszcze była od stopnia doskonałości; jednakże aptek coraz więcey zakładać poczęto. Tak w xięgach mieyskich *Norymbergi* wzmianka jest r. 1403 o mistrzu *Konradzie*, r. 1427 o *Hansie* czyli *Janie*, r. 1433 o mistrzu *Jakóbie*, ktőrzy tam byli aptekarzami.

Pierwszymi w *Lipsku* założycielami aptek byli w r. 1409 emigrujący Prażanie (41), z czego wnieść wypada, że gdy je z Pragi przenieśli, już w przódy tam znaydować się musiały.

W *Görlitz* był iuż w r. 1439 aptekarz Henryk należący do sprawy ze względu świadectwa.

W organizacyi rządowey miasta Bazylei r. 1445 nastałey, wzmianka się już o aptekach mieyscowych znayduje.

W *Szutgardzie* nadał *Hrabia Wirtemberski* w r. 1457 pierwszy aptece tameczney przywiley.

Pewnieysza wiadomość o aptece w Auszburgu znayduje się w archiwum tegoż miasta pod r. 1445. Aptekarze wówczas pensyonowani byli od miasta. W r. 1507 nastało tu urzą-

---

(41) Kiedy się studenci z wiadomych pobudek pod przewodnictwem Rektora swojego J a n a H o f m a n n a, z P r a g i do L i p s k a przenosili, skłonili razem i Jana H u t t e r n a właściciela tameczney apteki, pod znakiem lwa złotego, iż się do pomienionego miasta przeniósł. W tymże czasie w L i p s k u i uniwersytet założono. A spomniona apteka dotąd się jescze utrzymuje i jest własnością L i n c k a.

dzenie wizytowania aptek, a w r. 1512 ustanowiono cenę lekarstw.

Za czasów *Hrabiego Eberharda* znaydowała się apteka w *Tubindze*, którą pewnym nadawał familióm, z warunkiem pełnienia w czasie woyny obowiązków medyków i aptekarzy.

Że w *Frankfórcie* nad *Menem* znaydowały się już przed r. 1472 porządnieysze cokolwiek apteki, przekonywa oprócz innych dowodów, urządzenie wizyty aptek r. 1489 w tém mieście nastałe.

Pierwszą publiczną aptekę w *Berlinie* założono r. 1488, nadworną zaś w lat 85 późniey.

W *Hali* aż do r. 1493 żadney nie było apteki, bo się tylko sami cyrulicy i kramarze sposobem naszych sklepów korzennych utrzymywaniem lekarstw zaymowali. Lecz w roku wyżey wspomnionym magistrat formalną założył aptekę, a dla utrzymania jey, przywiley nadał zarządzającemu.

Czas założenia naypierwszey w *Hamburgu* apteki mieyskiey, dotąd jescze nie wyśledzony, pewna jest tylko, że się już przed wiekiem XVI znaydowała. Przed rokiem 1618 była tamże i prywatna apteka. Wizyty roczne aptek w tém mieście już od r. 1557 zalecono, a naydawnieysza instrukcya policyi medyczney w Hamburgu stanęła w r. 1586. K. *Sprengel* pragm. Gesch. d.Med.T.II.s.627. 2 Aufl. 8. 1800. J. F. *Gmelin* Gesch. d. Chem. B. 1. s. 119-165 172-337 8 1797. J. C. *Wiegleb*. Gesch. des Wachsthums u. d. Erfindungen in d. Chemie,

in der aeltern und mitlern Zeit 1792 8. J. *Beckmann*. Beytr. zur Gesch. der Erfind. B. 2. s. 495 8 1788. D. H. *Grindel* Russ. Jahrb. d. Pharmac. B. 5. s. 38. 12 1807. *Linck* Grundsätze d. Pharmac. 1800.

Wiek XVI. wystawuje nam także *Wiek XVI.* dziwne co do oświecenia sprzeczności, bo jak z jedney, strony w nim postęp naukowey uprawy, krok znaczny zdawał się czynić (42), tak z drugiey zabytki barbarzyństwa i ciemnego zabobonu dawnych, każdą iskierkę światła przytłumić usiłowały. Osobliwsze uprzedzenia i przesądy panowanie swe rozciągające, nayżarliwsze z rzetelném oświeceniem prowadziły spory. Cuda nadprzyrodzone, nawiedzenia, upiory i duchy wieszczé, przepowiadające przyszłość, powszechném były większey części godnych nawet z kądinąd uczonych hasłem i nader smutny wpływ miały na wszystkie nauki, do których je stosowano. Do tegoż jeszcze dodadź zaprowadzenie burzliwego ducha reformy przez systemat *Paracelsa*, wywracającego zasady *Galena*, wsparte na elementarnych ciał własnościach, których mieysce pierwiastki chemiczne, z tłumami demonów oraz teozoficzne i teurgiczne bałamuctwa zajęły; a w tych liczbie i *Palingenezyą* pomieścić

(42) Zwłaszcza że i liczba uniwersytetów, w Niemczech znacznie się pomnożyła. W roku bowiem 1502 założono uniwersytet w Witembergu, 1506 w Frankfurcie nad Odrą, 1527 w Marburgu, 1544 w Królewcu, 1558 w Jenie, 1574 w Leydzie, 1576 w Helmsztädt, a 1578 w Altorf.

należy (43). Z jakowego obłędnych mniemań zamętu, grożącego ostateczną naukóm zagubą, naybardziey pamiętny w dziejach oświecenia *Jan Wyerus*, ze względu zaś lekarskiego *van Helmont*, a bardziey jeszcze *Sylvius* wydobydź je usiłowali.

Na czele tego wieku słynącego *Kabalistyką*, *Chiromancyą* (44) i *Nekromancyą* (45) których dziwolągów w głównych nawet szkołach, jakoto w *Hiszpanii* w *Salamance*, systematycznie uczono (46), staje ze wszech miar godny swoich czasów *Paracels*.

Imie *Paracelsa* (który się r. 1493 w *Einsiedlen* nie daleko *Zurich* w Szwaycaryi uro-

---

(43) Wyprowadzenie z popiołów roślin lub źwierząt po spaleniu, czyli ich wskrzeszenie.

(44) Wieszczbiarstwo, albo przepowiadanie przyszłości z ułożenia ściegów czyli rysów na dłoni.

(45) Rodzay czarnoxięztwa, przez które zaklinano wezwane duchy zmarłych, okazujące się jakoby w postaci ludzkiey, dla uzyskania przepowiedzeń przyszłych rzeczy.

(46) Nieszczęśliwa chętka i skłonność ludzi, do nadzwyczaynych lub cudownych rzeczy, jak była od wieków tak i zostanie nayważnieyszą przeszkodą do rzetelnego oświecenia w naukach fizycznych i tamującą w każdym względzie ich postęp. Do tego policzyćby można i różczkę wieszczą nie dawno w pismach peryodycznych wznawianą, i tém podobne zjawiska. Przyczyną tego naznaczyćby można, że rozum ludzki jak Bakon werulamski powiada, nie jest jeszcze do tego stopnia oświecony, aby wola i namiętności do działań jego niewpływały; ztąd pochodzi, że co człowiek pragnie mieć za rzecz prawdziwą, w to nayłatwiey i wierzy.

dził) w pierwszey połowie XVI wieku słynące, pamiętne jest w dziejach medycyny, farmakologii i farmacyi. Osobliwszy ten fantastyk niepospolitego wprawdzie gieni-uszu i wielkich zdolności, lecz bez żadnych nauk i usposobienia, pełen alchemicznych urojeń, niewymównem uniesiony samochwalstwem, przybrawszy długi szereg pompatycznych nazwisk, *Philippus Aureolus Theophrastus Paracelsus Bombastus z Hohenheymu*, wszystkiemi pogardzając naukami, i każdym systematem, a z wielką zapalczywością powstając przeciw szkole Arabów i nauce *Galena*, nowey jął się teoryi i wszystko z *astrologii*, *magii* i *alchemii* wyprowadzał (47), wszędzie rozgłaszał, iż on jest w stanie leczyć wszelkie choroby i

(47) Pierwszą w przedsięwziętey reformie Paracelsa zasadą była magija z kabałą połączona, w którey przyymówał w znaczeniu wszystkim zagorzalcom właściwém, ducha niby bozkiego, jako zasadę świata i wszelkich wiadomości ludzkich (dla tego zapewne, żeby się niczego uczyć nie trzeba) że natura wszędzie tajemniczą swą przepowiada mową, a tey zagadnienia rozwiązywać, ma bydź właściwie sztuką lekarza i badacza natury. Ze Pan Bóg nigdy nie przestaje objawienia swoje udzielać rozumnemu człowiekowi (ma się rozumieć jak Paracels) a takiemu szczęście we śnie i na jawie towarzyszy, i w krok za nim idzie jeżeli je umie rozwięzywać, i kiedy duch i światło w nim mieszkają, i kiedy prawdziwą do tego ma wiarę stałą i niewzruszoną. Słowem lekarz z magiką rodzić się powinien, a podług jey natchnienia wszystkich tajemnic natury będzie dochodził. Wyborny sposób tłumaczenia się, jasny i łatwy do pojęcia!

że wynalazek powszechnego lekarstwa jemu tylko natura powierzyła. Mieszaninę złota z sulimą, uniwersalném bydź mienił lekarstwem; któremu następnie *Vinter Sassonia* i *Grzegorz Horst* pyszny tytuł *Aurum vitae* nadali. Naywiększe zaś sprawił wrażenie *Paracels*, gwałtowném wprowadzeniem w użycie lekar-

Drugą zasadą jego nauki jest astrologija, podług którey cała natura w ścisłey jest harmonii z duszami i ciałami w niey zamieszkałemi, co się z gwiazd naybardziey widzieć daje. Lekarz filozoficzny niepowinien podług P a r a c e l s a zgłębiać klassycznych starożytnych autorów, bo ani uprawa rozumu, ani usposabiające nauki szkolne prostujące rozsądek i obyczaje, nie czynią zdaniem jego nikogo lekarzem; owszem to wszystko liczy do nieużytecznego bakalarstwa i partactwa. Podług niego powinien każdy lekarz posiadać znajomość wszystkich rzeczy podxiężycowych, gwiazdy uważać ma jako swoich poufałych przyjaciół, a cała natura z roślinami i kamieniami sama moc swą i skutki w ręce astrologa składa. Ciało ludzkie dzieli na część do gwiazd należącą i na materyalną. T a l i z m a n y i A r k a n a są podług jego teoryi w różnych względach uważane, nieodbicie potrzebnemi środkami do nauki lekarskiey i t. d.

Wygórowana ta jego przebiegłość w szarletaństwie, na którém systemat swóy budując do niebios przyczepiał, naywiększą mu sprawiła wziętość i pomogła do utrzymania powagi; niemniey posłużyło jemu do zaprowadzenia tey reformy bezczelne jego zuchwalstwo, jako i porywczy a nadzwyczayny azard, co się wszystko z całego życia jego wyświeca.

Wszakże częstokroć przez samę zuchwałość na oślep przedsiębraną, wielkie się czasem z przypadku udają rzeczy; kiedy z przyzwoitą skromnoscią przekładane nayoczywistsze prawdy, bardzo często bez względu i uważenia zostają.

skie preparatów chemicznych, i że będąc w r. 1527 do *Bazylei* wezwanym, pierwszy otrzymał tytuł publicznego nauczyciela fizyki i chirurgii (bo chemii jak niektórzy utrzymywali nieuczył) gdzie w zapędzie wrejącey nienawiści ku scholastykóm i Arabów nauce, na samym wstępie pisma *Avicenny*, w burzliwém zawziętości obłąkaniu, publicznie spalił, dowodząc, iż jego kapelusz uczeńszym jest od ich wszystkich (48).

Z tém wszystkiém chociaż dziki sposób myślenia rzeczonego *Paracelsa*, do nauk ze wszelką innych pogardą zaprowadzony, cios nieobojętny im zadał, w medycynie jednak znakomitą sprawił reformę i główną w niey uczynił epokę. Dziwaczne sekty alchemików i adeptów, widoki wynalezienia powszechnego czyli uniwersalnego lekarstwa, i sposoby przeistaczania metallów pospolitych w szlachetne, ciągłe ich prace w laboratoryach i doświadczenia przedsiębrane ze wszystkiemi ciałami, szczęśliwym trafem wiele się bardzo przyłożyły do wynalezienia mnóstwa preparatów chemicznych, a przez zapalczywość i zacięte spory tegoż *Paracelsa* i jego stronników, (którzy jak *Borell* i *Rotscholz* świadczą, więcey 5000 dzieł i rozmaitego rodzaju ramot wydali) nie tylko bar-

(48) Zapewne musiał mieć głowę w ów czas bardzo obciążoną; sam albowiem Oporin uczeń i nieodstępny jego przyjaciel wyznaje, iż się bardzo zakrapiał, a do chorych pospolicie dobrze zalany wychodził. Umarł r. 1541 w Szpitalu Salzburgskim.

dziey się ustaliła i wyjaśniła różnica między chemicznemi i galenicznemi lekarstwami; ale też wiele nader ważnych przybyło ztąd preparatów, które tak znaczną część farmacyi do dziś dnia stanowią.

Lubo *Paracels* w dziejach nauk medycznych (jako się już wyżey powiedziało) istotną epokę stanowi, reformę atoli jego zwłaszcza w części medyczno-praktyczney, za nadto niedołężną uważać należy, a dziwactwa alchemiczne już przed nim przez *Arnolda z Villanowa* i *Raymunda Lulliusza* zaprowadzone, w wielkiem poważeniu utrzymywane, we wszystkich względach odpowiadające jego płochemu geni-uszowi i szarletaństwu, wstrzymać koniecznie musiały wszystkie z rozumem zgodne śledzenia własności produktów lekarskich, których skutki zasadzał na podobieństwie z kształtu albo koloru, z pewnemi częściami ciała ludzkiego lub ich trzewami (47).

---

(47) Według teoryi sygnatur Paracelsa mają bydź wszystkie ciała ziemskie, w ścisłym związku z gwiazdami, od których wpływu, każdą wyprowadza chorobę. Leczenie więc podług niego naybardziey zależy na pewnych stosunkach gwiazd, na chorego działających, i użytych w tym celu środkach. Pominąwszy tę jego dziwaczną teoryą ze względu preparatów mineralnych, że złoto szczególniey jest działającém we wszystkich chorobach serca, jak tego uczy astrologija jego i kabała; podobną też do produktów roślinnych stosuje, bo i ta naywięcey ma podług urojeń jego zależeć na uważaniu konstellacyy i magiczney ich z ciałem ludzkiem i chorobami har-

Cały zatém okres ten czasu, aż do połowy XVII wieku, był dla farmakologii i chemii farmaceutyczney prawie całkiem stracony. Z tém wszystkiem liczba aptek znacznie się już pomnożyła, a *Paracelsowi* niemożna pomimo dziwactw jego zaprzeczyć, iż się naybardziey przyczynił do wprowadzenia w użycie lekarskie preparatów czynnych, naybardziey

---

monii; każda zatém gwiazda podług niego, jako magnetycznym sposobem roślinie spowinowacona do siebie ją pociąga tak też jey nawzajem swey mocy magnetyczney udziela. Zaleca przeto naybardziey zgłębianie anatomii i chiromancyi roślin, których liście za ręce uważa, a ściegi czyli rysy na nich oznaczone wskazywać mają skutki. Tak np. rośliny z liściami nerkowatemi działać mają na drogi urynowe i nerki; chelidonium sok żółty zawierające zaleca na żółtaczkę, iż ma kolor do chorego podobny, Eufrazyą na oczy że ma na kwiecie podobną do źrzenicy plamkę, porost dębowy na choroby piersiowe, z powodu gębczastości, i podobieństwa niejako do płuc, a Paproć iż ma na dolney stronie liści owocowanie w kupki zebrane, szczególniey ma leczyć choroby skrofuliczne. Atanazy Kircher Jezuita dostateczne daje wyobrażenie o spomnionych sygnaturach roślin, związku ich z gwiazdami i częściami oraz trzewami ludzkiemi, w dziele Mundus subterraneus. Amstelod. fol. 1665 p. 406 gdzie się znayduje tablica wyrażająca postać człowieka, około którego widzieć można znaki niebieskie, i gwiazdy; a w okrąg nazwiska roślin w kółkach sposobem łancuha spojonych wypisane, od tych wychodzą linje wskazujące rozmaite trzewa i części ciała. Prócz tego wiele znayduje się tam o alchemii, sztuce hermetyczney, i operacyach farmaceutycznych. Taki niewyrozumiały, ciemny, a nay-

zaś chemicznych (48) oraz że już w ów czas wytykał nieprzyzwoitość długich kompozycyy lekarstw, i wszystkich dla ich tak nazwaney *korrekcyi* dodatków. On był także pierwszym co wielką zapowiedział prawdę, iż się i same trucizny w ręku rozsądnego medyka w lekarstwa zamieniają, chociaż tego niespełniał. Do naygorliwszych obrońców *Paracelsa* nauki, która nakoniec w ostateczne dziwactwa braci różanego krzyża przeszła, należą szczególniey: *Leonard Thurneiser*, *Piotr Seweryn*, *Marcin Ruland*, *Oswald Croll*, *Du Chesne*, *Michelius z Niderlandów*, *Monfet z Londynu* (*De jure et praestantia chymicorum medicamentorum*. Frcft. 1564.)

---

częściey sprzeczny sposób tłumaczenia się, naygłówniey szą pism jego jest cechą. Spreng. Pragm. Gesch. d. med. T. 3. s. 335–396. Gmel. Gesch. d. Chem. B. I. s. 192–249. Gren. Pharmacologie B. I. s. 134 3. Aufl. 1813.

(48) Paracels mało wprawdzie ale czynnych używał lekarstw, a nayczęściey gwałtownie działających które sam wynalazł, częścią zaś zaniedbane z czasów dawnieyszych lub zapomniane wydobywszy, sobie przywłaszczył. U Greków bowiem i Arabów, lekarstwa były w ogólności obojętne, lub mało działające. Do preparatów jego roślinnych należą, Quintessencye robione z roślin lub ich produktów, tudzież spirytusy aromatyczne, między innemi tynktura z ciemierzycy, Elixier aloesowy proprietatis podług niego nazwany, octy lekarskie, maść podobną do Digestivum i oley z dziurawcu Oleum hypericonis tudzież oley z ziaren pestkowych wiszeń. Do preparatów jego metallicznych należą: antymonijalne, ołowiane, i żelazne Tin-

Dotąd jeszcze lekarze i farmaceuci, niemieli dzieł dokładnych, do którychby się stosować mogli w przygotowaniu lekarstw złożonych, zwłaszcza ze strony lekarzów wielkie nanowo powstawało zamieszanie, gdyż albo przyzwoitey w ich składaniu niepostrzegano proporcyi, albo też ciała pojedyńcze wskład preparatów wchodzące, bardzo były niestosowne, i z przeciwnych składały się rzeczy, niemających z sobą związku; z tego więc względu niektórzy znakomitsi medycy, starali się zapobiedz takowey nieprzyzwoitości, w ułożeniu na to xięgi, któraby posłużyć mogła za ogólne prawidło.

---

ktura et Crocus Martis, kwiat siarczany, siarczan miedzi, a nawet i arszenik. Dokładnieyszy od poprzedników swoich podał sposób, otrzymywania z rozmaitych roślin olejow jako i popiołów, gdyż z ostatnich wydobytym solóm, czyli potażowi za jego czasów podobne lub większe przypisywano skutki, aniżeli roślinóm z których się otrzymywały. Od tąd liczyć poczęto tyle iż tak rzekę gatunków potażu, ile jest roślin, lubo w naturze jeden się tylko znayduje. (Niemówię tu o roślinach w bliskości źródeł solnych lub nad brzegami morskiemi rosnących które zawierają sodę, sól kuchenną i t. d.) Mnóstwo zatém tych soli popiołowych Salia herbarum jedney natury i równych własności, pod osobnemi tylko nazwiskami tu podług roślin z których były otrzymywane, szczególniey w użyciu lekarskiém zalecać poczęto, jak np. Sal absynthii, Angelicae, Aristolochiae, Cardui benedicti, Centaurei minoris, Corticis Chinae i t. d. jakoby z tych każda osobnym działać miała sposobem; niepomnąc na to, iż przez spalenie całe ro-

Naypierwsze *Dispensatorium* przez władzę rządową upoważnione, ułożył *Valerius Cordus* (49) zebrawszy z wielu dzieł innych w jedno rzeczy naypotrzebnieysze, z przyłączonemi prawidłami; a takowe na rozkaz magistratu norymberskiego roku 1535 in 8vo pierwszy raz do druku podano z ogłoszeniem, iż za ogólne prawidło służyć miało dla wszystkich aptekarzów (50). Chociaż lekarstwa w tém *Dispensatorium* umieszczone, należały

śliny się trawią, a prosty pozostaje popiół, który prócz jednostaynego potażu (w różnym tylko co do ilości stosunku) części ziemnych, i cokolwiek obcych soli, naypospoliciey siarczanu potażu, ani śladu pierwiastków kombinacyy organicznych nie zawiera.

(49) Lubo powszechném jest mniemaniem, że on pierwszy Dispensatorium ułożył, a przynaymniey że takowe naypierwey od rządu upoważnionem zostało, jednakże Beckmann powiada, że Haller o dawnieyszém jeszcze przed nim spomina, i to tylko podług cytacyi Metera (Maitaire) pod r. 1498 „Cordus, mówi on, zdaje się tylko bydź pierwszym co użył wyrazu Dispensatorium do oznaczenia xięgi, zawierającey przepisy sposobów robienia lekarstw używanych". Błędne jest także Conringa twierdzenie, że Mathiolus poprawił je i pomnożył. Bayträgezur Gesch. d. Erfindung. B. 2. s. 518.

(50) Valerius Cordus ur. 1515 + 1544, zostawił w rękopismach swoich uwagi nad materyą medyczną Dioscoridesa jako i osobne pismo tyczące się niektórych preparatów farmaceutyczno-chemicznych; i w tem to ostatniém znaduje się wyłożony sposób robienia Eteru Siarczanego. Konrad Gesner umieścił ten opis w dziele Thesaurus Evony-

do mieszanin prostych, lub preparatów galenicznych, jakoto: extrakta, *odwary* czyli dekokty, elektuarya, syrupy, i t. d. z tém wszystkiém, dla znaczney, jak na owe czasy doskonałości, poczytane było za wzorowe, na różne języki tłumaczone i wielokrotném ponawiane wydaniem.

Nadto niezaprzeczoną jest prawdą że sposób robienia eteru siarczanego, w niém na przód opisany znaydujemy, a takowy nazwał *Oleum Vitrioli dulce*, o którym w *Bazylim Walentynie*, ledwo się niejakaś wzmianka dostrzedz daje.

Wiadomości o ziołach lekarskich, do XVI wieku bardzo były ograniczone, których liczba 600 gatunków nieprzechodziła, a Botanika farmaceutyczna, odłogiem leżąca, żadnych niemiała zasad. Lecz odtąd więcey już i w niey pracować zaczęto, lubo całą historyą naturalną z medycyną, materyą medyczną, farmakologiją i farmacyą bez żadnego porządku i podziału w jedno łączono, dla tego też i epoki postępu tych nauk, jako nierozdzielnych w ów czas, szły zawsze społem.

---

mus de remediis secretis. Libr. II. Tiguri. 1532, i pierwszy go z rękopismu zostawionego Walerego Cordusa, Dispensatorium Pharmacorum omnium cum scholiis, podał do wiadomości, którą wcielił do edycyi Valerii Cordi annotat. in Dioscorid. de Mat. med. L. V. Argentor. 1561 fol. Ztąd już w następujących wydaniach tego Dispensator. znayduje się opis robienia eteru Siarczanego. W edycyi lugduń-

Otto Brunfels, czyli *Brunsfels* pierwszy z Niemców botanik, który zwyczay u dawnych zaprowadzony, a potém zaniedbany, rośliny opisane przez rysunki objaśniać, na nowo wprowadził. Urodził się w *Moguncyi* przy końcu XV wieku, żyć przestał roku 1534. Naprzód w dziele swojém *Historia Plantarum* Argen. T. I. II. roku 1530 tom III. roku 1536 podał ryciny na drzewie, lubo te bardzo były niezgrabne, i nieodpowiadały opisaniu (51). Takowe i w niemieckim wydał języku pod tytułem *Kontrafayt Kräuterbuch* etc. 1532 fol. W naszym przedmiocie pisał *Spiegel der Arzney* 1532. *Reformation der Apothecken*, które wyszło 1536, *Wäyber und kinder apothecke*, *Bericht von allerley Confectionen. Latwergen* etc. 1552. Także pisał i o roślinach lekarskich *Dioskoridesa.*

Hieronim Bock z xięstwa dwóch Mostów, ur. 1498, który się podług zwyczaju owoczesnego, *Trajus* czyli *Tragus* przezwał, wy-

---

skiey pod r. 1556 in 12mo nie jest jeszcze umieszczony, ale zawiera go poźnieysza w Antwerpii 1580 12mo p. 415. Do dzieł jego jeszcze należy De artificiosis Extractionibus, de destillatione oleorum, de destillatione olei Chalcanthi (tak nazywano dawniey kuperwas czyli siarczan żelaza) w Strasburgu 1561 wydane. Wiegleb aelter. Gesch. d. Chem. s. 154. Gmelin. Gesch. d. Chemie s. 324-325.

(51) W dziele swojém nie tylko terminologicznie opisuje rośliny, lecz i sposoby podaje jak je zbierać, zachowywać i stosować do chorób.

dał w trzech xięgach opisanie roślin niemieckich z 567 figurami, które jednak były nie naygorsze, pod tytułem *Hieronymus Boock oder Bock genant Traius, Kräuterbuch von den vier Elementen, Thieren, Vögeln, und Fischen. Strasb.* 1546, jest jego łacińskie wydanie. Pisał także o lekarstwach, i zostawił dziełko pod tytułem *Arzneybüchlein* 1572.

Euricus Cordus czyli właściwie *Henricus Urbanus* z *Hassyi*, który w r. 1538 umarł, pisał wiele o roślinach, mianowicie w starożytności używanych; pod tytułem *Botanologicon sive colloquium de herbis. Colon* 1534 8. Zostawił takoż dzieło: *Von etlichen bewährten Arzney.*

Valerius Cordus syn *Euryka*, już wyżey spomniony w ślady oyca wstępując, zostawił dzieło o roślinach, *Historia stirpium. Argen.* 1561 fol. którą *Konrad Gesner* po śmierci autora wydał. Figury w niém z *Bocka* są wzięte, 60 tylko nowych dodano, dzieło bardzo rzadkie. Wydanie *Dioskorida* przez tegoż *Kordusa*, do dziś dnia jest szacowane.

Konrad Gesner naywiększy swojego czasu *Polyhistor* ur. 1516 w *Zurich.* Pisał o botanice, własnościach i skutkach roślin lekarskich. *Conradi Gesneri Enchiridion historicon plantarum. Basil.* 1541 8. *de plantis antehac ignotis* bez liczby roku. 12, i *historia plantarum. Basil.* 1541. 12mo.

Leonhard Fuchs Bawarczyk ur. 1501 wydał dzieło *De historia stirpium Commentarii insignes. Basil.* 1542 fol. w niém znayduje się 512 figur, po większey części z *Brunfelsa* wziętych z powiększeniem, a w tém notami z *Dio-*

skorida, *Galena*, *Hippokrata*, objaśnił. Z pism farmaceutycznych zostawił, *De componendorum miscendorumque medicamentorum ratione* 1549 *Myrepsi medicamentorum Opus cum notis. Historia om[illegible]um aquarum quae in usu practicantium*, i Z[illegible]nik jeszcze pod tytułem *Neues Kräuterbuch*.

Piotr A[illegible] *Matthiolus* Włoch lekarz i botanik, ur[illegible]oo w Siennie zmarły 1577 w *Trydencie*, [illegible]ele nowych lekarstw w użycie wprowadził. Zielnik jego w języku włoskim pisany, na francuzki i niemiecki wytłumaczony. *Peter Andreas Matthiolus*, *Kräuterbuch durch Joachim Camerarium. Frankf.* 1590 fol. z 1069 figurami. Pierwsza tego dzieła edycya włoska wyszła 1548 bez figur w Wenecyi. On był pierwszym o którym z pewnością powiedzieć można, że preparata żywego srébra wnętrznie używać począł.

Karol Clusius czyli *Charles de l'Ecluse* ur. 1526 *w Artezyi* czyli *Utrecht w Niderlandach*, człowiek z niepospolitym geniuszem i naywiększy czasu swojego botanik, ważne zostawił dzieło *Rariorum Plantarum historia*. T. I. ed. II. Antw. r. 1601 fol. w którém i *historia aromatum* znayduje się opisana. Figury na drzewie są dobrze i dokładnie robione, z nayściśleyszém opisaniem gruntownego znawcy.

Rembert Dodonaeus czyli *Dodoens* ur. 1517 *w Meehseln*. Ważne dzieło jego *Stirpium historiae* VI. *Antw.* 1616 fol. wszystkich poprzedników w ścisłości i figurach drzewnych przechodzi, których 1330 zawiera, lubo wiele wziął z *Fuchsa*, *Kluziusza*, i *Matthi-*

ola. Naypierwszy w r. 1556 upowszechniać począł w użyciu lekarskiém *Kochlearyą*.

Matthias Lobel czyli *L' Obel* Francuz z *Flandryi* ur. 1538 *w Ryssel*, wydał dzieło pod tytułem *Matth. de Lobellii* (*de L' Obel*) *plantarum s. Stirpium historia et adversaria. Antw.* 1576 fol. zawiera 1495 figur, wydał także dzieło *G. Rondeletti Methodicam Pharmaceuticam officinam* 1605 z przypiskami i uwagami swojemi; także *Explanatio Balsami*, *Opobalsami*, *Carpobalsami*, *et Xylobalsami cum suo cortice* 1598 i zostawił *Diarium Pharmacorum* 1627 po śmierci jego wydane.

Andrzey Caesalpin z *Arezzo* ur. około r. 1519 nadworny lekarz w Rzymie *Klemensa* VIII, gdzie r. 1602 umarł. Pamiętny w historyi botaniki, że pierwszy prawie układ roślin podał. Zostawił dzieło *de plantis libr* XVI. *Florent.* 1583 i drugie *De facultatibus medicamentorum* 1593.

Joachim Camerarius ur. roku 1534 w *Norymberdze*, zostawił dzieło pod tytułem *Hortus medicus philosophicus. Francof. ad Moen.* 1588 4. w którém pisał o ziołach lekarskich naybardziey w starożytności używanych, zawiera 47 figur roślinnych. Wydał następnie nową *Matthiola* edycyą *De plantis epitome. p. Andr. Matthioli. Francof. ad Moen.* 1586. 4. z 1003 figurami. Do tegoż dzieła wcielone jest *Iter in montem Baldan. Fr. Calceolarii.* Rzeczony *Franciszek Calceolarius* czyli *Calzolarius* był aptekarzem w *Weronie*, który opisał rośliny na górze *Baldo* rosnące. Takowe opisa-

nie wydał r. 1566 w języku włoskim, a roku 1571 w łacińskim w *Wenecyi*.

Jakób Theodorus Tabernamontanus spółczesny *Tragusa* nazwisko ostatnie wziął od miasteczka gdzie się urodził. Aptekarzem był w przódy w *Kronweyssenburgu*, potém nadwornym xięcia *Heidelberskiego* lekarzem † 1590. Należał do głównych nieprzyjaciół lekarstw zagranicznych i bardzo złożonych. Zostawił zielnik, nad którym lat 36 pracował wydany pod tytułem *Neuwvollkommen Kraeuterbuch*, *darinnen über* 5000 *Kräuter mit schönen künstlichen figuren* etc. *Francf.* ad M. 1588. T. I fol. Drugi tom doktor *Mikołay Braun* r. 1590 wydał.

Od czasu kiedy Portugalczykowie drogę do *Indyy* około *Afryki* wynaleźli, jako i po odkryciu *Ameryki* przez *Kolumba*, wielu się naturalistów w tamte strony udało. Ważnieysi z tych są:

Garzias czyli *Garcias ab Horto* nadworny lekarz króla portugalskiego, wydał w r. 1563 pismo o produktach korzennych, które na wszystkie języki zostało przełożone, a *Kluzyusz* rozprawę takową do większego dzieła swojego wcielił.

Krzysztof a Costa Portugalczyk w połowie XVI wieku żyjący, który się w *Afryce* urodził, także pisał o rzeczach korzennych, i to do dzieła *Kluzyusza* weszło, *Aromatum et medicamentorum in orientali India nascentium* etc. 1552.

Józef a Costa Jezuita napisał dzieło w celu

lekarskim: o zwierzętach, roślinach i kamieniach, które wyszło w *Barcelonie* 1570. 4.

Mikołay Monardes Hiszpan z *Sewilii* lekarz w środku XVI wieku żyjący (1556 + 1578) z wielu względów godny jest tu wspomnienia, zostawił pisma *de rosa et partibus ejus* etc. *De simplicibus medicamentis ex occidentali India delatis* etc. *Antw.* 1574. *Simplicium medicamentorum ex novo orbe delatorum, quorum in medicina usus est historia. De lapide Bezoar et herba Scorzonera. De Ferro* etc. 1605 fol.

Gonzalf Ferdinand Oviedo czyli *Gundisalvus Fernandez* w r. 1478 w swojey historyi generalney *Indyi*, wymienia i produkta korzenne lekarskie.

Ludwik Oviedo aptekarz w *Madrycie* żyjący około r. 1590, zostawił pismo pod tytułem *Methodo de la collection y reposition de las medicinas simples y de sue coreccion y reparacion Tratado de Botica*; czyli *Methodus componendi medicamenta. Madrit.* 1608. 4. 1609. Oraz *Collectio et repositio medicamentorum simplicium Madrit.* 1595.

Franciscus Hernandez lekarz hiszpański zostawił dzieło pod tytułem *rerum medicarum novae Hispaniae thesaurus nova plantarum, animalium, et mineralium mexicanorum historia, Romae* 1649 fol. 1651 rzadkie; lecz niedokładne zawiera ryciny.

Jan Bauhin młódszy ur. 1541 w *Lyonie*, czyli podług innych w *Bazylei* + 1613 uczeń *Fuchsa* wielkie napisał dzieło, nad którem lat 52 pracował: *historia plantarum* T. I. II. III.

Genevae 1661 fol. z 3600 figurami na drzewie rzniętemi, po śmierci autora wydane przez *Dom. Chabreusa*, pisał także o lekarstwach *De compositione medicamentorum* 1610. Do pism jego należy jeszcze *De aquis medicatis* 1605 wydane.

Fabius Columna czyli *Colonna* Włoch ur. 1567 Prezydent akademii w *Neapolu* umarł 1648. Botanice dla tego się szczególniéy poświęcał, aby mógł odkryć roślinę skuteczną przeciw *Epilepsyi*, którą miał od swojey młodości, jakoż między wszystkiemi naydzielnieyszą roślinę znalazł *Waleryanę*. *Fabii Columnae* φυταβαδανὸς *sive plantarum aliquot historia, in qua describuntur diversi generis plantae veriores, ac magis facie viribus respondentes antiquoram Theophrasti, Dioscoridis, Plinii, aliorumque delineationibus ab aliis hucusque non animadversae. Neap.* 1592 z 36 rycinami.

Gaspar Bauhin brat poprzedzającego w r. 1560, wielki także swojego czasu Botanik, zostawił bardzo dokładne dzieło, nad którem lat 40 pracował. *Caspari Bauhini* φυτπίναξ *seu enumeratio plantarum ab herrbariis desriptarum. Basil.* 1598 4. z 9 rycinami.

(*Ciąg 3ci w Tomie następnym*).

Do Redakcyi Dziennika Wilenskiego d. 18 Grudnia 1816 r.

Lubiąc chować kwiaty i inne rośliny w mojém mieszkaniu, nigdy nie mogłam tey mieć pociechy, żeby się wszystkie przechowały do wiosny; owszem widziałam ze smutkiem większą ich połowę ginącą w samym zimy początku, mimo naywiększą moję o ich zachowanie troskliwość. Zdarzyło mi się raz użalać na to przed Panem *Sowietnikiem Strumiłłem*, znanym dobrze ze swojego w sztuce ogrodniczey upodobania, i zdało się naywłaściwiey szukać rady u tego, który będąc właścicielem nie dawno przez siebie w Wilnie założonego ogrodu, w niewielkiey jego obszerności posiada naypięknieysze, jakie w tym kraju mieć możemy, rośliny i naylepsze owoce, i temi po wielkiey części opatruje mieszkańców Wilna. Ten prawdziwy użytecznych ogrodów miłośnik, i doskonałey sztuki ich urządzenia znawca, nie tylko rad swoich nieodmówił, lecz raczył mi je przysłać na piśmie. Od czasu ścisłego ich zachowania, rośliny moje doskonale czerstwo się utrzymują. Pewna więc o skuteczności rad Pana *Strumiłła*, sądzę, że nie małą uczynię przysługę lubiącym mieć w pokoju rośliny, gdy udzielone mi prawidła i przestrogi o ich utrzymaniu przeszlę do redakcyi dla umiesczenia w Dzienniku, o co nayuprzeymiey Pana Redaktora upraszam.

H. L.

Ogólne prawidła dla amatorów i amatorek kwiatów, którzy w niedostatku kosztownego treybhauzu, piękne kwiaty i rozmaite rośliny mieć i utrzymywać mogą w pokojach; przez *Józefa* Strumiłła.

1. Obiera się na to mieszkanie suche, które ku południowi jest obrócone, i takie gdzie łagodne słońce na rośliny działać może. W zdarzeniu, jeśliby nie było ku południowi obróconych pokojów, (jakie położenie jest naylepszém dla roślin) trzeba przynaymniey starać się iżby one na wschód były wystawione, z tą atoli uwagą, aby w czasie zimy pokóy miał od 4 aż do 10. stopni ciepła, podług *Reómiura*, kto zaś niema termometru, może stawić na oknie szklankę wody, która gdy zamarza, wskazuje potrzebę powiększenia ciepła.

2. Naydelikatnieysze nawet rośliny można w ciepłych pokojach chować, kiedy się w nich utrzyma należyty stopień temperatury i dozwoli przystęp światłu. Wystrzegać się należy podwóynych okien, a bardziey jeszcze pyłu, który na ich delikatnych liściach i na innych częściach osiada i pory zatyka, tak iż rośliny, a szczególniey delikatne, nie mogą należycie wyziewać, co do ich upadku i zniszczenia mocno się przyczynia. Aże częstokroć pokazuje się na listkach roślin i na ich łodygach, owad tak nazwany *Czerwiec orenżeryowy* (*coccus hesperidum*) który chorobę roślin bardziey powiększa; zatém roślinę oczyszczać należy, zbie-

raniem i paleniem tego owadu, przemywaniem liści dekokcyą tytuniu lub podkurzaniem dymem tytuniowym. Pył który przy wymiataniu pokojów powstaje, jak mówiłem, jest bardzo szkodliwy dla roślin, należy więc w czasie wymiatania one okrywać albo do innego pokoju przenosić. Potrzeba także rośliny z pyłu czyścić miękką szczoteczką, zwilżoną gąbką, lub obmywać wodą, ale to czynić z rana, ażeby łatwo od słońca oschły.

3. Rośliny stawiają się naybliżey okna aby używać mogły światła, świeżego powietrza i promieni słonecznych, które zimową porą nie tak skutecznie działają: jednak z tą ostrożnością ażeby zimno nie uszkodziło, dla tego podczas wielkich mrozów, wazony oddalają się od okien, i stawią na ławkach stopniowych przed oknem. Gdyby zaś roślina od mrozu uszkodzoną została, nie stawić jey na słońcu lub w ciepłym pokoju ale w chłodnym gdzie powoli odeydzie, ciepło zaś pokojowe, miasto przyprowadzenia do pierwszego stanu, przyśpieszyłoby upadek.

4. Wszystkie rośliny, osobliwie w porze zimowey, należy czyścić od pleśni, zgniłych, pożółkłych i wyschłych liści, które się często pokazują.

5. Zbyteczne polewanie w zimowych miesiącach, wazonowym roślinom jest bardzo szkodliwe, i do ich upadku wielce się przyczynia, dla tego nie polewają się pierwey, aż póki ziemia nie wyschnie, a potrzeba polewania wtedy się okaże, kiedy liście albo młode latorośle zaczynają więdnieć, kiedy wazon uderzony zgiętym palcem wydaje dzwięk głośny,

kiedy ziemia między palce wzięta z wazonu, łatwo się rozsypuje; na ten czas tylko polać można, zawsze jednak z ostrożnością, aby woda nie dotykała łodygi samey, od czego prędko gnije, dla tego więc ziemia ku brzegom wazonu powinna bydź niższa, a ku łodydze podwyższona. Woda z wazonów aby na pokoje nie ściekała, stawią się pod wazony naczynia lub miseczki. A na tych położywszy małe kamyki, na nich postawić wazon aby zbytnia woda spływała. W marcu i w poźnieyszych miesiącach, gdy dni dłuższe, słońce więcey ogrzewa, i gdy rośliny widocznie zaczęły rosnąć, śmieley można polewać, bo w ten czas przez wegetacyą więcey wyciągają wilgoci z ziemi. Wszystkie rośliny mięsiste, soczyste i mleczne, n. p. gatunki, *Aloesu*, *Mesembrianthemum*, *Cactus*, *Stapelia*, *Cacalia*, i tym podobne, przez całą zimę mało potrzebują wody. Równie z ostrożnością polewać rośliny delikatne, które przez zimę spoczywają, i z natury swojey tracą liście, te jako przez zimę w martwym stanie zostające, naymniey potrzebują polewania n. p. *Gloriosa superba*, *Arum bicolor*, *Cyrilla pulchella* i t. p.

6. Wszystkie rośliny cébulkowe, jako *Hyacynthy*, *Narcyzy* i t. d. i główko-korzeniowe jako *Anemony*, *Ranunkuły* i *Tuberozy*, po okwitnieniu nie cierpią wody, a przeto polewanie lub długie deszcze bardzo im szkodzą. W czasie kwitnienia można dodadź więcey wody. Od częstego polewania i od ciągłych deszczów niektóre rośliny pęcznieją i mocno grubieją czyli puchną, a poźniey gniją. Ta

zgnilizna dotyka naprzód korzenie, co gdy się pokaże, zapowiada dla roślin nie zawodny upadek; ztąd wnieść trzeba, że więcey roślin ginie z obfitości polewania, a niżeli z niedostatku wody.

7. Świeżo przesadzonych roślin w wazonach, z początku nie trzeba bardzo polewać aż młode korzenie nie umocnią się w ziemi. To się nie stosuje do gruntowych roślin, które po przesadzeniu wymagają częstego polewania, przez co ziemia osiada mocniey około korzeni i roślinę ukrzepia.

8. Że atmosferyczne powietrze dla roślin nieodbicie jest potrzebne i do ich rozwinienia wiele się przykłada, o tém każdy jest przekonany: lecz w naszém klimacie, gdzie w zimie działanie powietrza jest tak ostre, strzedz się jego należy i aż dopiero na początku marca, kiedy jest łagodnieysze, w ów czas wazony usunąwszy, można okna na jaki czas pootwierać o południu, bacząc jednak, aby powietrze wchodzące nie prosto na rośliny działało, bo dla młodych i nieprzyzwyczajonych mogłoby zaszkodzić.

9. Gdy już rośliny w mieszkaniu ożywiać się i krzewić zaczęły, gdy się wiosna zbliża, a promienie słoneczne mocniey na okna działają, gdy na koniec powietrze nastąpi łagodnieysze; w tedy więcey go do pokoju roślinóm wpuszczać należy, aby nie tak wybujały, nim się na wolną zupełnie atmosferę wystawią.

10. Rzeczą jest nie zawodną, że do życia roślin i do ich wzrostu, dobre położenie mieysca nader potrzebne; obiera się przeto na wol-

ném powietrzu takie, które jest zasłonione od północnych i zachodnich wiatrów, i tam się przez lato rośliny utrzymują; a nierównie zdrowiey dla nich, jeżeli wazony z roślinami wsadzą się w ziemię. Rośliny zaś na zbytni upał wystawione nie tylko że potrzebują częstego polewania, co im jest szkodliwe, ale nadto prędko przekwitają, a niekiedy i giną. Wystawiać można na wolne zupełnie powietrze od 1 czerwca do 20 sierpnia albo i późniey, jeżeli nie ma przymrozków.

11. Rośliny chore, przez owady lub inną przyczynę jaką osłabione, przyprowadzić można do zdrowia, trzymając je w cieniu, strzegąc od zbyteczney wilgoci, i tylko niekiedy z rana na kilka godzin wystawując na słońce. Tym sposobem powoli przyydą do siebie i dobrze rość będą.

12. Co do czasu polewania, dokładnie oznaczyć nie można, ponieważ to od zmiany powietrza zawisło. Na wiosnę i w jesieni polewać należy z rana, a latem w wieczór po zachodzie słońca, nigdy zaś w czasie upałów. Jeżeli wypadnie ciągła susza, na ten czas w wieczór można skrapiać liście i pień wodą przez co się roślina orzeźwia i lepiey rośnie. Wyżey powiedziało się już obszérniey o polewaniu, tu tylko dodam, że woda nie powinna bydź zimna, naylepsza jest miękka ze stawów, a jeżeli ma bydź użyta ze studni, potrzeba żeby pierwey wystała się na słońcu.

13. Przygotowanie ziemi sposobney do utrzymywania i żywienia roślin, jest także dla pielęgnujących kwiaty ważnym przedmiotem;

nayużytecznieysze mieszaniny są, opadłe liście z drzewa, wiory, obierki kuchennych roślin, błota z ulic, trzaskowiska i t. d. Wszystko to składa się na jedno mieysce, leży przez czas póki nie zgnije, przerzuca się często, aby mieszaninę deszcz, powietrze i słońce dobrze przejęły i więcey żyznych części dodały. Do lekkich ziem należy torfowa, która po większey części do przesadzania wrzosowych gatunków jest przydatną. Krowiniec, który na pastwiskach i w oborach znayduje się, szlam i nieco ogrodowey ziemi, darń z czarnego gruntu, pewna ilość gliny i trzecia część cienkiego rzecznego żwiru, wszystko to ułożone naprzód warstami nakształt kopca, potém przez lato naymniey dwa razy przemieszane, gdy przegnije, dobrą i żyzną czyni ziemię pod rośliny.

14. Czasu przesadzania roślin wazonowych, z dokładnością nie można oznaczyć, gdyż wzgląd mieć należy, na ich rosnienie, chorobę i zdrowie. Za ogólną regułę położyć można, iż wszystkie rośliny prędko rosnące, każdorocznie przesadzane bydź muszą; rośliny zaś rosnące leniwie jako cytryny, pomarańcze i t. d. przesadzają się wówczas, gdy się dostrzeże, iż wazon wypełniony korzeniami, potrzebuje nowey ziemi dla karmu. Kiedy ma się przesadzać roślina do innego wazonu, wtedy średnica tego, do którego się przesadza, nie powinna bydź większa nad jeden, a naywięcey nad dwa cale od pierwszego. Małą roślinę sadzić naprzód do małego wazonu, a gdy ta porośnie, daje się

większy. Nie przesadzać roślin przed samem ich kwitnieniem, ponieważ to przeszkadza rośnieniu i kwiaty będą nędzne; naydogodnieyszy czas do przesadzania jest wiosna. Wyjęcie rośliny z korzeniami i z ziemią, niekiedy jest trudne, zwłaszcza które się bardzo wkorzeniły a dawno nie przesadzane: w tym przypadku, nienależy ich gwałtownie dobywać, ale obróciwszy wazon z rośliną na dół ku ziemi, z wolna potrząsać, lecz kiedy i to nie pomaga, więc można ostrożnie ziemię długim nożem na około wazonu oberznąć i roślinę z korzeniami wyjąć. Gdy już roślina dobyta, odciąć na około pozrastałe korzenie, które się naywięcey na dnie wazonu wiążą, i przesadzić w większy wazon. Jeżeli roślina nie lubi wiele wilgoci, wtedy przed przesadzeniem, kładną się na dno wazonu drobne kamyczki, lub żwir gruby, aby woda lepiey ściekała, otwor zaś na dnie wazonu, zawsze zakładać skorupką czyli kawałkiem stłuczonego wazonu, ażeby ziemia nie zatykała otworu, przez co zbytnia wilgoć nie mogłaby ściekać. Niektóre rośliny chorują jedynie dla tego, że w wielkich wazonach są zasadzone, które więcey ziemi a razem i więcey pożywnych soków utrzymują, a niżeli korzenie przyjąć są zdolne. Gdy w takim stanie ziemia często polewa się, wówczas choroba tym mocniey wzmaga się i roślina ginie. Ażeby ją uratować, należy wyjąć, ze schorzałych korzeni oczyścić i w mnieyszem naczyniu umieścić. Stąd uwaga, że lepiey jest zasadzać w małe wazony a częściey przesadzać.

15. Kto nie wie; jakiey ziemi używać do przesadzania roślin, niech się radzi doskonałych w ogrodnictwie. Ogólnie się przestrzega, iż wszystkie rośliny tłuste, soczyste, iak naprzykład *Aloesy*, wymagają ziemi mieszaney z piaskiem; rośliny mające korzenie twarde, grube, drzewne, potrzebują ziemi tęższey, mające zaś korzenie cieńkie i miękkie, sadzą się w ziemi kruchey i pulchney, a wszystkie rodzaje cebulek kwiatowych, sadzić należy w ziemię, do którey się przymiesza trzecia część piasku.

To wszystko com tu wspomniał, zdaje się bydź dostateczném dla utrzymujących kwiaty w pokojach.

OBRAZ PAŃSTWA WIELKIEY BRYTANNII i t. d.

(*Ciąg 4ty — Ob. wyżey str. 455.*)

O KONSTYTUCYI.

Artykuły kartę lesną stanowiące, te ważnieysze dla Baronnów zawierały w sobie przywileje.

Zapewniały naprzód każdemu własność lasu, oddawna już przezeń używanego; wszystkie bowiem bez wyjątku chociaż od prywatnych trzymane, zawsze jednak dla rozmaitych względów do króla należały; albo jako do właściciela dóbr na których ziemi puszcze się znaydowały, albo jako do lennego źwierz-

chnika (1). Stąd ciągłe kłótnie i wzajemne grabieże powstały, aż tym dopiero przywilejem, w większey części zaspokojone i dobry porządek przywrócony. Ukrócono też wszystkie nadużycia lesnych urzędników i nakładane przez nich samowolnię opłaty zniesiono, straże nakoniec lesne daleko lepiey niż przedtém urządzono (2); a jedenasty punkt tey karty, zamieniający karę śmierci za zabicie w lasach królewskich źwierzyny, na pieniężne kary lub więzienie, uwolniły naród od naysroższego jakie tylko bydź mogło w tamtych wiekach prawa (3).

Takie to są przywileje, które nikczemna słabość monarchy, intryga duchownych, niesforność panów i ucisk ludu, angielskiemu narodowi zjednały. Panującego niegdyś w Brytanii ludu Saxonów, wolnością powabne ustawy, od Edwarda Wyznawcy w II. wieku zebrane (4) i ogłoszone, a od Henryka I. z niektóremi odmianami uroczyście kartą potwierdzone, służyły im za zasadę (5). Duma rzymskiego dworu niechęcią Jana ku własnemu narodowi wspierana, raptownie obalić chciała, to, co dla szczęścia ludu tak wielkim krwi rozlewem okupione zostało. Jakoż klątwy i piorunujące wyroki bezustannie od Innocentego III. na duchowieństwo i szlachtę ciskane, no-

---

(1) Rapin Thoiras T. II. l. 8.
(2) Smollet T. IV. l. 2. ch. 7.
(3) Rap. Thoy. ibid.
(4) Hume. T. I. ch. 3.
(5) Wilkins. Leges Anglo-Saxonicae. p. 233.

we zamieszania, nowe i zgubne woyny przyniosły, a wykonywaniu praw w dwoch tych sławnych kartach zawartych skutecznie zapobiegły. Dopiero aż Henryk III. następca po nieszczęśliwym swym oycu, widokami bardziey szczęścia własnego niż swoich poddanych pomyślnością zajęty, w przykrem jednak zostając położeniu dla zjednania sobie narodu, karty od Jana nadane, uroczyście w sali westminsterskiey r. 1253 potwierdził i w obecności przednieyszych panów królestwa ściśle zachowywanie onych poprzysiągł (6).

§. 3. *Początek Parlamentu i znacznieysze ustawy na których się wspiera konstytucya angielska.* Nieustawały jednakże rozterki i wewnętrzne zaburzenia. Wiarołomność monarchy i uciemiężenie pospólstwa bardziey swobody swych panów zabespieczone widzącego niż swoje własne, zawsze je na nowo podniecały. W ciągu tych wojen Hrabia *Leycester* skonfederowaney przeciw królowi partyi naczelnik, zwyciężywszy Henryka, zmusił go iż na zgromadzenia narodowe, z samych tylko baronów od króla zależących dotąd składające się, dozwolił wysyłać każdemu hrabstwu po cztérech kawalerów, przez wysłanych jednak od króla urzędników obranych (7). Zwołany przez niego w Londynie roku 1265. stycznia 20 parlament, zupełnie już demokratyczną wziął na siebie postać; nie tylko bo-

(6) Smollet. T. IV. l. 3. ch. 1.

(7) Raynal. Hist. du parlament. III Epoque.

wiem mnieysza szlachta ale deputowani z miast mieysce w nim otrzymali (8). I to jest właśnie pierwsza wzmianka we wszystkich dziejopisarzach angielskich o izbie niższey, to jey pierwszy początek (9), dotychczas bowiem moc wkorzenionego oddawna feudalizmu, wzbraniała ludowi w powszechney narodu radzie mieć swoich obrońców. Nieustanowiono jednak żadnego prawa, któreby wyraźnie parlament na dwie iżby dzieliło; w roku 1339, na parlamencie 13 października w Westminter zgromadzonym, pierwszy raz zaczęto poznawać niedogodności z nieładu w naradach wynikające, a w roku 1343, skłoniono się na wprowadzenie stałego już porządku, gdy wysłany od króla Henryka III. do parlamentu kawaler Bartłomiey *Burghersh*, dla zapytania go czy można się zgodzić na pokóy z Francyą, którego papież był pośrzednikiem, wezwał publicznie przednieyszych duchownych i świeckich panów do naradzenia się w tym przedmiocie między sobą, a deputowanych z hrabstw i miast do inney sali w tymże celu zaprosił (10). Od tey epoki, w mało co odmienney postaci parlament do wieków naszych dotrwał; nieprzezorne zamysły rządzących pomnażającą się coraz więcey uległością naznaczone, a stąd wzrastająca potęga ludu lepiey swoje prawa poznającego, dokazały tego z przeciągiem wieków, iż od królów, naczelników i od niepomney staro-

(8) Rymeri acta publica. Vol. I. p. 802.
(9) Raynal. III. epoque i Hume T. IV. ch. 1.
(10) Henry Hist. d'Agl. T. IV. ch. 3. sect. 4.

żytności prawodawców swojego narodu, moc stanowienia praw w ręce ich poddanych przeszła. Zapał Edwarda I. do walczenia pod znakiem krzyża na ziemi świętey, przyczynił się wiele pomimo jego chęci własney, do uszczuplenia królewskiey władzy. Podczas jego niebytności, miasta i prowincye same już zaczęły reprezentantów wybierać (11). Woyny z Francyą i domowe niesnaski w następnych wiekach, oddały wkrótce moc prawodawczą niższey izbie parlamentu. Tak oczywisty upadek władców tronu i ich ministrów, nie podobał się mocno panującey familii Sztuartów. Chciał dawną moc odzyskać Jakób I, ale napojony chciwością samowładnych rządów, zamierzał z jedney ostateczności wpadając w drugą, ukróciwszy niesforność ludu, nadużycia jego sobie przywłaszczyć. A tak zamiast utrzymania w przyzwoitych karbach wzajemnych praw między tronem i narodem, rozprzężenie wątłego związku nierozsądkiem przyśpieszył. Zaledwo Karol I. objął rządy po oycu, już usposobienia do nieubłaganey między nim a jego

(11) I do tego to właśnie panowania odnosi P. De Lolme w sławném owém dziele Constitution de l'Angleterre T. I. ch. 2. epokę utworzenia się izby gminów i prawne przypuszczenie deputowanych z miast i prowincyy do parlamentowych obrad. Zdaje się jednak, że słusznieyby ją odnieść należało, jakeśmy to zrobili do roku 1343, bo kawaler Burghersh z woli królewskiey wezwawszy i Parów i deputowanych do wspólnych obrad i na dwie izby podzieliwszy parlament, nieinaczey tylko prawnie to zrobił.

poddanymi nienawiści jawnie okazywać się zaczęły. Niedługo trwały wzajemne pasowania się, wkrótce bowiem i własnych błędów i wyuzdaney parlamentarzów swawoli legł ofiarą. W ten czas to pokazały się w Anglii płonne usiłowania o wzniesienie demokracyi na krwawych zwaliskach monarchicznego rządu, ale cnota i czystey moralności zasady, te to jedyne środki do utrzymania ducha jedności i porządku w gminnym rządzie, nie znalazły przystępu do tych, którzy się w ten czas na jego czele znaleźli. Gwałtowne odmiany z gruntu cały kray wzruszyły. „Lud zdziwiony po-„wiada *Montesquieu* (12), szukał demokracyi „a nigdzie jey nie znaydował. Nakoniec po „wielu zmianach i gwałtownych wstrząśnie-„niach, trzeba było przestać na tym nawet „rządzie który wygnano.“ Ale chociaż przywołany do kraju Karol II. zasiadł na zlanym krwią oycowską tronie, nieufność jednak ku panującym mocno już zaszczepiona w narodzie, w przyzwoitym obrębie władzę królewską zawarłszy, umyśliła to wszystko z niey oddalić co tylko cień samowolności mieć mogło (13). *Służby wojenne*, praw lenniczych zabytki wkrótce zostały zniesione, trzyletnie parlamenta uchwalone, a nakoniec w roku 1679 maja 15 (14) sławny ów akt *Habeas-Corpus* (15), dziel-

---

(12) Esprit des Lois. T. I. l. 3. ch. 3.

(13) De Lolme. Constitution de l'Angleterre. T. I. ch. 2.

(14) Smollet. T. XIV. l. 7. ch. 3.

(15) Nazwany jest od pierwszych wyrazów od których

na tarcza angielskiey wolności i bezpieczeństwa publicznego osłona, uroczyście zatwierdzony został. „Nakazuje on aby każdy dozorca więzienia dał swojemu więźniowi kopiją dekretu „na wzięcie jego wydanego, w sześć godzin po „oświadczoném żądaniu więźnia, i żeby natychmiast doniósł sędziemu o uwięzieniu. „Kanclerzowi albo jednemu z dwónastu pełniących czynność sędziów zaleca, po złożeniu „kopii dekretu wzięcia osoby, albo świadectwa gdyby ją wydadź odmówiono, posłać „rozkaz stawienia mu uwięzionego we trzech „dniach, jeżeli jest naymniey o mil dziesięć; „w dziesięciu jeżeli się o sto znayduje; a we „dwódziestu jeśli o więcey jest oddalony. Sędziemu rozkazuje, uwolnić wziętego, jeżeli się „będą zań ręczyć; wyjąwszy w przypadku felonii lub zdrady, a w ten czas ma bydź sądzony „w pierwszym terminie (16). Prócz tego akt „ten zabrania, raz uwolnioną na mocy tego „prawa osobę, więzić na nowo za ténże sam „uczynek; ani zatrzymanego posyłać do zagranicznych więzień, albo go przenosić bez „słuszney przyczyny z jednego więzienia „w drugie; wszystko pod karą 100. funtów

---

się zaczyna. Habeas Corpus ad subjiciendum; ale tłómacząc literalnie tytuł jego, jest: dla lepszego zabezpieczenia poddanych i zapobieżenia wywozu ich za morze.

(16) W przypadku wysokiey zdrady, wyłączają niekiedy od prawa Habeas-Corpus i osobne na oskarżonego stanowią prawo, które jednak przez izby parlamentu przechodzi i w ten czas zowie się Bill attainder.

„ szterlingów na dozorcę więzienia, a 500. f. s.
„ na sędziów (17).“ Tak szczęśliwa dla narodu ustawa, utwierdziwszy te swobody, których nasiona trzema wiekami wprzódy wielka karta rzuciła, zapobiegła nadto wszelkim stronnictwom i nadużyciom sędziów i innych urzędników, z niedostatecznie zakreśloney im władzy pochodzić mogącym. Do uzupełnienia tak pomyślnie nabytych od narodu przywilejów, prośby (petycye) o zwołanie parlamentu zanaszane prawnemi uznano (18).

Daleko już posuniona wolność narodu i dzielnemi obwarowana ustawami, nie mogła bezkarnie zostać naruszoną. Chciał się téy samowolności dopuścić Jakób II, i utratą berła natychmiast przypłacił. A jeżeli go nie spotkał podobny los jak Karola I., winien to jest umiarkowaniu narodu, który doświadczywszy wszystkich nieszczęść i wojen domowych okropności, jakie z pogwałcenia praw i czci monarchóm winnéy wynikły, nie mógł się drugi raz odważyć na tak haniebne prze-

---

(17) Tableau de la Grande Brétagne. T. II. p. 147.

(18) Ucisk prywatnego człowieka Franciszka Jenks, był przyczyną sławnego aktu Habeas Corpus. Wniósł on r. 1676. w Guildhall, aby prosić króla o zwołanie nowego parlamentu. Ale natychmiast był pociągniony do examinu przed tayną radą i do więzienia posłany, w którém go trzymano około dwóch miesięcy. Z tego przypadku akt rzeczony wyniknął. Ob. De Lolme. Constitution de l'Angleterre. T. II. ch. 16.

stępstwo. W téy to rewolucyi (1688), konwencya z członków parlamentu złożona, oddaliwszy z tronu Jakóba II, a Maryi córce jego i Wilhelmowi władzę królewską oddawszy, zjednała parlamentowi nowe prawo rozrządzania koroną, co w historyi jego wielką epokę stanowi (19). Łatwo było z obcego narodu wzywając Xiążęcia, rządy które mu powierzano określić podług swojéy woli; jakoż stanęła przy wstępie na tron Wilhelma, owa niemniey głośna w dziejach konstytucyi angielskiey ustawa *bilem praw* (*the bill of rigts*) zwana, która między innemi warunkami władzę królewską ograniczającemi, uznała naprzód za nieprawne wszelkie zawieszenie exekucyi praw bez zezwolenia parlamentu; stanowienie także podatków, powiększenie lub zmnieyszenie woyska, podawanie petycyi przy parlamencie zostawiła, a nakoniec bezstronny obiór sądu przysięgłych (jury), i niepodległość rozpraw i sporów w parlamencie mianych na zawsze zastrzegła (20). Otrzymana na ostatek z wielką trudnością *wolność druku* (21), nadawszy każdemu obywatelowi możność wynurzania swych myśli bez wykraczania jednak z granic przyzwoitego porządku, zaszczepiła już odtąd tego ducha niepodległości, który tak wyraźnie naród angielski od-

(19) Ob. Raynal. Hist. du Parlament d'Angl. VIII. epoque.

(20) Hume. T. 18. append. p. 449.

(21) De Lolme T. II. ch. 12.

znacza (22). Potężne zamachy ministrów w następnych czasach na osłabienie mocy tak szacownego prawa żadnego nieotrzymały skutku. W tak dziwnie złożonym a polityczną wolność na celu mającym narodzie, wolność druku nieodbicie zdaje się bydź potrzebną. Tam bowiem, gdzie opinija publiczna, ów niewidoczny, jeżeli mam użyć wyrażenia sławnego Filangieri (23), ale czynnieyszy od wszystkich urzędów trybunał, więcey niż w innym jakimkolwiek kraju ma mocy i wpływu na postępowanie swych prawodawców i rządców, tam, mówię, sposób ogłaszania zdań jego i sądu żadnemi karbami ścieśniony bydź nie może. Wszakże nikt twierdzić nie myśli, aby tą wolnością druku, dawana moc każdemu pisania bezkarnie przeciw poświęconym wiekami rzeczóm, i czernienia niesłusznie czyjegokolwiek honoru. Zapobiegły temu prawa angielskie, i ubezpieczając cześć

(22) Drukowanie xiąg zostawało wprzód pod zwierzchnictwem tayney izby, która stając się coraz oczywistszém narzędziem samowolnych zamiarów rządu, tak nienawistną się stała narodowi, iż parlament w r. 1642 wymógł jey zniesienie, a postanowił aby xięgi teologiczne były odtąd drukowane za pozwoleniem Arcybiskupa Kantorbery; prawnicze za pozwoleniem Kanclerza, a historyczne za wiedzą Sekretarza Stanu. Długo akt ten był odnawiany, aż nakoniec r. 1694 parlament zupełnie go skasował i wolność druku ustalił. Id. i bid. i Tableau de la Grande Brétagne. T. II. p. 150.

(23) La Science de la Legislation. T. VII. p. 290. Dzieło to szacowne mamy w języku polskim.

każdego obywatela od pocisków nienawiści i stronnictwa, nie samę wolność druku, ale iey nadużywających pod pewne ustawy poddała (24).

Wszystkie takowe swobody konstytucyi angielskiey właściwe, stały się wkrótce sąsiedzkigo narodu Szkotów udziałem, gdy za pomocą fałszywych obietnic i zręcznego podeyścia dworu w roku 1707 (25) skłoniono parlament szkocki, chociaż od swego narodu nie upoważniony do unii z angielskim. Po wcieleniu nakoniec reprezentantów i parów Irlandzkich w r. 1801 sierpnia 1 do parlamentu Wielkiey Brytannii, zgromadzenie to prawodawcze znane jest odtąd pod imieniem *parlamentu połączonych królestw Wielkiey Brytanii i Irlandyi* (26). O jego więc składzie, władzy i czynnościach mówić teraz mamy.

§. 4. *Skład parlamentu.* Zbiór przednieyszych panów duchownych i świeckich, i posłańców ludu wolno od niego wybranych do

(24) W Anglii oskarżony o paszkwil, sądzony jest przez sobie równych, i ci tylko nie zaś ordynaryyny sędzia roztrząsają czy xięga jest paszkwilem lub nie; które to prawo wymowa PP. Fox i Erskine w r. 1793 przysięgłym zjednała. Ministrowie bowiem wielu bardzo sposobów używali do ścieśnienia wolności druku, między innemi podatek od stępla, któremu wszystkie papiery publiczne podlegają, ciągle był powiększany.

(25) Ob. wyżey str. 168.

(26) Gordon, Histoire d' Irlande T. III. ch. 47.

24

wspólnych rad około dobra publicznego pod przewodnictwem króla jako naczelnika narodu, nazwany jest Parlamentem. *Izba* więc *gminów* czyli *niższa*, *izba parów* świeckich i biskupów, i król, są trzy główne części zgromadzenie to składające. Władza stanowienia praw, zmieniania ich i wykładania jest w ręku tego prawodawczego ciała. Każda jednak część jego ma swoje oddzielne prerogatywy, każda moc sobie z prawa należną, bez stosunku do władzy prawodawczéy. Król zwołuje parlament, wzywając na piśmie każdego para duchownego lub świeckiego, ażeby się udał na zgromadzenie dla dania rady, a do szeryfa każdego hrabstwa i merów miast pisać każe, aby wysłali deputowanych od ludu dla *zgodzenia się* na to co do ustanowienia podanem będzie.

§. 5. *Izba Gminów czyli Izba Niższa.* Liczba wchodzących do niey osób jest następna (27):

80 kawalerów z 40 hrabstw Anglii deputowanych.
50 obywateli z miast (Cities) 25, obranych, z których Londyn 4ch mianuje (28).
334 mieszczan ze 167 innych miast, po dwóch z każdego.
5 mieszczan z 5 miast po jednym wysyłających.

(27) Tableau de la Grande Brétagne. T. II. p. 155.

(28) Dwojakie są miasta, albo Cities które mają lub miały biskupstwo, albo Boroughs, które jego nie miały lub nie mają.

4 deputowanych z uniwersytetów *Oxford* i *Cambridge*, po dwóch z każdego.
16 baronów z pięciu portów i trzech do nich przyłączonych, wybranych (29).
12 kawalerów z 12 hrabstw xięztwa Wallii.
12 mieszczan z 12 miast tegoż kraju.
30 kawalerów z 30 hrabstw Szkocyi.
15 mieszczan z miast szkockich.

558 więc jest w ogóle reprezentantów od prowincyy i miast angielskich i szkockich wybranych, którzy w izbie niższey parlamentu mieysce mają. Ale do tego liczyć należy 100 deputowanych do tey izby z Jrlandyi, którzy po unii parlamentowéy z Anglią równeż co do władzy prawodawczey otrzymali prerogatywy, nie uwolniwszy jednak przez to swych ziomków od tyrańskiego despotyzmu angielskiego rządu.

Po wezwaniu obywateli hrabstwa przez szeryfa, który to we trzy dni po otrzymaniu listu konwokacyynego uczynić powinien, zgromadzają się wszyscy posiadający własność gruntową dziedzicznie lub dożywotnie, 40 szylingów naymniey czystego dochodu przynoszącą (30), dla wybrania reprezentantów (knights of the shires, *naïts of dy szires*) do

(29) Są to miasta portowe na brzegu przeciwnym Francyi położone, dla strzeżenia niegdyś kraju od najazdów, osobnego Rządcę (Lord Warden of the cinque-ports) mające. Obacz wyżey str. 458.

(30) Za panowania Henryka VI summa ta była oznaczoną; ale wtenczas wynosiła to co dzisiay 20. f. s.

parlamentu. Oprócz tego nikt bydź nie może elektorem, kto 21 lat skończonych nie ma, i nie jest właścicielem ziemskim przynaymniey od roku, wyjąwszy tego, który spadkiem objął dobra w posiadłość; i duchownych beneficia mających. Podobneż prawidła co do wybierających służą miastóm z niejakiemi stosownie do ich przywilejów odmianami. Szeryf przodkuje na prowincyonalnych wyborach, a merowie i burmistrze na mieyskich. Pierwsze pospolicie się odbywają w izbie trybunału hrabstwa (the country-court), i głosy zaraz nazajutrz po zrobieniu listy kandydatów zbierać się powinny, a całe seymiki trwać nad 15 dni nie mogą. Dla zabezpieczenia wolności wyborów, wszystkie woyska tam będące dniem przed ich rozpoczęciem na dwie mile przynaymniey się oddalają, i aż w dzień po skończeniu elekcyi wrócić mają pozwolenie.

Podający się za kandydatów mają bydź pełnoletni i stanu świeckiego, bo duchowni jakto wyżey (str. 284) mówiliśmy osobne swoje zgromadzenia miewają. Nikt zaś niemoże bydź obranym z hrabstwa którego czysty dochód z dóbr 600 f. s. niewynosi, a połowy tego jeżeli z miasta ma bydź reprezentantem, (31) wyłączając z tego prawa synów starszych i dziedziców parów angielskich, członków uniwersytetu i t. d. Oskarżeni o zdradę lub jaki inny występek; szeryfowie, ballifowie, merowie, urzędnicy skarbowi i inni z małemi wy-

---

(31) De Lolme T. I. ch. 3.

jątkami; pensye nakoniec doczesne od skarbu pobierający, reprezentantami bydź nie mogą. Jeżeliby który kandydat po zaszłey konwokacyi dał lub obiecywał dadź komukolwiek, pieniądze, uczty albo urzędy, nietylko że traci prawo do tey dostoyności, ale nawet z przyymującym dary lub obietnice, na opłatę 500 f. s. skazany bywa. Pomimo jednak wszystkich praw zepsuciu seymikowemu zapobiegających, zgromadzenia elekcyyne w Anglii co do przekupstwa, pijaństwa i naynikczemnieyszey niekiedy podłości, w niczém dawnieyszym kraju naszego krzykliwym zjazdóm nieustępują!!! Niejedna familia niegdyś można, całego swojego znaczenia i bogactw do intryg seymikowych używszy, do ostatniego przyszła ubóstwa; a środki których chwytają się kandydaci do zjednania głosów na swoję stronę tak są częstokroć nieprzyzwoite i gwałtowne, że poświęcają nawet żony swoje i córki grubijaństwu rozmaitego gatunku wotujących, wysyłając je do nich aby się wstawiały o przychylne zdania (32). Coż za cel tego szalonego zaślepienia? O to wyniesienie swojey osoby na nieodpowiedni często zabiegóm stopień, kosztem czci własney i obcych. A jaki skutek

(32) Godny wiary autor porządnego dzieła: Tableau de la Grande Bretagne T. II. p. 167 powiada że w r. 1784. piękna xiężna Devonschire publicznie rozdawała pocałowania rzeźnikóm i rybakóm westminsterskim aby ich głosy na stronę P. Fox otrzymać, którą to wiadomość gazety jednomyślnie doniosły.

i korzyść wszystkich trudów? Wzajemna nienawiść familiy, spodlony charakter, ubóstwo i zepsute obyczaje. Co za smutna koley! jaki przykład dla nas u których kilkadziesiąt lat temu a może cokolwiek i teraz, podobny zupełnie obraz wystawiały owe rubaszne seymiki, co barwę tylko nosząc gminowładztwa, zręcznêm arystokracyi stawały się narzędziem. Parowie angielscy zakupując głosy na zgromadzeniach prowincyonalnych, rozrządzają wyborêm reprezentanta podług swojey chęci; panowie polscy bezprawiami anarchii ośmieleni, zbroyną ręką rozhukanemu a w grubey niewiadomości własnych praw pogrążonemu tłumowi szlachty przewodząc, rozdwajali ją na wrzaskliwe i niesforne partye, zamiast wspólney rady około publicznego dobra.

Po skończonych wyborach, przodkujący w nich szeryfowie lub merowie odsyłają imiona wybranych i akt ich elekcyi, do kanclerza. Przy otwarciu parlamentu wielki mistrz domu królewskiego (Lord Stewart) przysięgę wierności od deputowanych odbiera (33). Wszyscy potêm udają się do izby parów gdzie u kratek patentu królewskiego upoważniającego komisarzów do otwarcia parlamentu słuchają. Następnie zaraz wybór mowcy (the speaker), który jako prezydent izby gminów otwie-

---

(33) Oprócz tego powinni złożyć przysięgę supremacyi czyli uznania króla za naczelnika anglikańskiego kościoła (Ob. wyżey str. 284), tudzież przysięgę Test zwaną przez którą odrzucają transsubstancyacyą, wzywanie świętych i mszę.

ra i zamyka sessye, daje głos, utrzymuje porządek i do rozwiązania wątpliwych kwestyy członków (tellers) mianuje. Niema jednak żadnego udziału w rozprawach parlamentowych i wtenczas tylko wotuje kiedy idzie o rozwiązanie równości. Zasiada w wielkiém krześle, w obszerney czarney sukni, z dużą peruką na głowie, wielkim okrągłym kapeluszem nakrytą. Członkowie zaś izby niemają żadnego osobnego ubioru, siedzą bez porządku, zawsze jednak opozycyyni mieszczą się na przeciw tak zwanych ławek skarbu, dla ministrów przez grzeczność ustąpionych, obok których partya ministeryalna pospolicie zasiada. Nie mają zwyczaju nazywać siebie po nazwisku, ale od rozmaitych przymiotów jedni drugich mianują, i tak jeżeli wspomnieć trzeba para lub pierworodnego syna para, mówią w tenczas *szlachetny lord* (the noble lord); o stopniowanych w uniwersytetach powiadają (the learned member) *uczony*, co też i parom ten stopień mającym za zaszczyt służy. Mówią zawsze ze swego mieysca albo czasem z galeryi, stojąc z głową odkrytą. Kiedy czyja mowa zbacza od materyi dla osobistości, mowca przypomina mu porządek, a jeżeli to niepomoże ma prawo spytać się izby czy chce daley słuchać mówiącego członka? Żaden z nich dwa razy w jedney rzeczy mówić nie może chyba dla objaśnienia niektórych punktów swey mowy, jednakże są zdarzenia w których wolno jest drugi raz mówić dla zbicia zarzutów przeciwnika, co się repliką nazywa. Przednieysze czynności niższey izby, która

ażeby była kompletną 40 przynaymniey członków przytomności wymaga, są, albo ograniczenie nowemi ustawami władzy wykonawczey, albo nadanie jey nowey mocy; bądź to zmianą praw dawnych, bądź stanowieniem nowych; rozmaite nakoniec urządzenia administracyi publiczney tyczące się, nadużycia jey i obmyślenie środków zapobiegających złemu. Każdy więc członek może w tym celu projekt swóy co się *billem* zowie, izbie objawić. A jeżeli ta naradziwszy się uzna za godną rzecz zatrudnienia wniosek członka, zaprasza go aby to na pismie podał. Cała izba w przypadku wielkiey wagi przedmiotu zamienia się w komitet powszechny (34), do którego pełności także przynaymniey 40 członków potrzeba, mowca ustępuje mieysca nowo obranemu prezydentowi (chairman) a bill przechodzi raz drugi. Po roztrząśnieniu na koniec doskonałém, po dodatkach, jeżeli tego potrzeba i poprawie onego, mowca przedstawia go całey izbie i za następioną zgodą i przeczytaniem raz trzeci, bill odsyła się do izby wyższey, tam przyjęty, sankcyą potém królewską otrzymawszy, staje się aktem czyli prawem; odrzucony żadney niema mocy. Bille tyczące się podatkow, w tey tylko izbie wnoszą, a parowie ani ich zmieniać ani rozprawiać w tey mierze niemogą, przyjąć tylko

(34) Bywają też mnieysze komitety partykularne, z członków otwartemi głosami wybranych złożone, kiedy po przyjęciu jakiego billu, idzie o sposoby ułatwiające wykonanie jego.

lub prosto odrzucić do nich należy; i to właśnie uważa się za jeden z naygłównieyszych izby niższey przywilejów; w duchu bowiem konstytucyi jest, aby lud znosząc podatki, sam też je przez swych reprezentantów nakładał; a chociaż i parowie znaczne posiadają ziemie z których większe jeszcze niż inni płacić muszą podatki, jednak będąc mianowani od korony, więcey też wpływóm jey podlegają i większym z nią interesem są połączeni niż izba gminów, ciało przez wybor narodu utworzone i byt ograniczony mające (35).

Większość głosów o wszystkiém stanowi; jeżeli ta jest oczywistą, mowca powiada „aby „ci którzy są za billem (*as many as are of „ opinion*) mówili, *tak*. Aci którzy są przeci„wnego zdania mówili, *nie*". (36) Jeżeli zaś większości dochodzić potrzeba, mowca po dwóch posłów z dwóch przeciwnych zdań wybiera, którzy tych co pozwalają na bill to jest zostających w izbie i tych co mu są przeciwni to jest do oddzielney sali wychodzących, rachują, a wnet większość się ogłasza (37).

---

(35) Ob. Constitution des principaux états de l'Europe etc. par M. de la Croix, 2. edit. p. 231.

(36) W przypadku ró‹w›ności zdań, trzy razy głosowanie się powtarza, a gdy i tak równość zachodzi, projekt na tym parlamencie jest odrzucony.

(37) Wzięli to Anglicy od Rzymian, u których sposób głosowania w senacie przez rozeyście się na dwie strony, discessio in partes, uroczyście się odbywał; zwano to jeszcze pedibus ire in sententiam.

W czasie tego działania wszyscy arbitrowie ustąpić powinni, a drzwi się izby zamykają. Reprezentanci oprócz tego podczas odbywających się czynności parlamentu, ani ich słudzy, zatrzymani lub innym sposobem krzywdzeni bydź nie mogą. Król zaś chcący aresztować członka, oznaymuje tomu przez ministra departamentu do którego się areszt stosuje. Jeżeli zaś oskarżenie przeciw deputowanemu uczynione jest przez raport komitetu, oskarżony musi ustąpić z izby nim interes jego roztrząsanym bydź zacznie. W potrzebie wzajemnego porozumienia się izby niższey z wyższą, wyznaczone poselstwo od pierwszey, składa się z mowcy lub umyślnie na to obranego reprezentanta i z ośmiu innych którzy mu towarzyszą. Wżadnym zaś przypadku, dwie izby, jak to w Polszcze bywało z sobą się nie łączą; kommissye tylko osobne z parów i deputowanych złożone, dla ułatwienia wielkiey wagi sporów między izbami zaszłych wyznaczane bywają. Jeżeliby zaś która izba miała przyczynę żalenia się na członka drugiey izby, wtenczas skarga odsyła się do tey, którey jest członkiem.

§ 6. *Izba Parów czyli izba wyższa.* Wchodzą do niey duchowni i świeccy parowie. Pierwsi są, dway arcybiskupi i dwódziestu czterech biskupów; drugich zaś właściwie parami zwanych, nie jest liczba ograniczona co do samey Anglii, bo 25 irlandzkich przyjęto a Szkocya 16 posyła. Parowie angielscy albo tę godność dziedzicznie oddawna już posiadają mając na to patenta od króla, albo są

mianowani rozkazem (writ) udania się na parlament z tytułem barona, i takimi właśnie prócz innych są biskupi, którzy z przyczyny baroniy do godności biskupiey przywiązanych do izby wyższey są wezwani (38). Rozmaite tytuły któremi się parowie świeccy szczycą, jako to xiążąt, margrabiów, hrabiów, baronów, żadney między nimi nie sprawują różnicy, wszyscy w obliczu prawa są równi, i od równych tylko sobie parów sądzeni bydź mogą. Zatrzymywać też ich niewolno, chyba za kryminalne występki, oczernienie para, *scandalum magnatum* zwane, surowiey się karze niż potwarz każdey inney osoby (39). Ale sami tylko naczelnicy familiy są parami, a prerogatywy im służące na całą familią rozciągać się niemogą; synowie nawet starsi za życia oyców są tak jak wszyscy inni niebędący parami, prostymi obywatelami i równie z nayniższym motłochem sądowi zwyczaynych przysięgłych podlegają.

Parowie duchowni na posiedzeniach parlamentu, po prawey stronie izby znaydujące się ławki zaymują; xiążęta i margrabiowie mając na czele xiążąt kwi królewskiey po lewey, a w głębi hrabiowie, wicehrabiowie i baronowie (40). U podnóżka tronu w drugiey

(38) Ob. wyżey str 285.

(39) Tableau de la Grande Bretagne T. II. p. 192.

(40) Uroczysty ubiór parów, jest czerwona suknia gronostajami podszyta, na przedzie i na prawym ramieniu otwarta. Xiążęta około tego ostatniego otworu

połowie sali umieszczonego, znaydują się trzy paki bawełny czerwoną flanellą okryte, zabytek starożytnego zwyczaju (41), z których jedna służy za siedzenie dla mowcy to jest kanclerza lub strażnika pieczęci, a dwie inne dla dwónastu sędziów. Prezydujący w izbie parów kanclerz, jedneż z mowcą niższey izby ma obowiązki, z tą tylko różnicą że i do sporów parlamentowych należeć i głos swóy dawać ma prawo, czego tamten czynić niemoże. Głosowanie zaś odbywa się pytaniem przez mowcę począwszy od ostatniego para czy zgadza się lub nie, na podaną kwestyą. Jeżeli zdanie kilku parów przeciwi się billowi od większey części izby przyjętemu, ci mogą zapisać w dzienniku izby opiniją swoję i przyczyny które im do tego były powodem, co się *protestacyą* nazywa. A co większa, mocni są nawet w nieprzytomności, głosy swoje innym parom powierzyć, i do wotowania imieniem ich upoważnić.

Izba Parów jest naywyższym trybunałem

---

noszą cztéry złote galony z szlakiem gronastajowym pod każdym galonem; margrabiowie cztéry z przodu mają galony a trzy z tyłu; hrabiowie trzy z każdey strony, i t. d. Duchowni parowie noszą długą togę czerwoną z gronostajowym kołnierzem. Sędziowie co są parami podobną suknię z przepaską, i wielką peruką; Inni sędziowie czarne togi.

(41) Powiadają że dawniey w Anglii sędziowie na takich tłomokach bawełny siedząc sprawiedliwość wymierzali kiedy jeszcze za królem jeżdząc urząd pełnili. Ale mniemanie jest ludu, iż dla pamięci jak ważną rzeczą jest handel bawełny dla Anglii i jak się nim opiekować należy, sędziowie na niey siadali.

państwa, i trzech tylko członków do jego kompletu potrzeba. Dwónastu sędziów w tey izbie mieysce mających, z sądów *ławy królewskiey* i *spraw potocznych cywilnych* powołanych, jeżeli nie są parami, głos tylko doradczy w materyi prawniczey mają.

§ 7. *O władzy prawodawczey króla.* Król jako naczelnik parlamentu uważany (caput principium et finis), znaczny ma udział w stanowieniu praw, bo i projekta do nich przez ministrów podaje, i ułożone już od dwóch izb ustawy potwierdza lub odrzuca, bądź osobiście bądź to przez wyznaczonych na ten koniec komisarzów. Jeżeli to sam wykonywa, udaje się wtenczas do izby parów płaszczem królewskim odziany z koroną na głowie, i wielkiemi urzędnikami państwa otoczony na tronie zasiada. Uwiadomieni o tém izby niższey członkowie wysyłają deputacyą, na czele którey znaydujący się mowca, do kratek izby parów przybywszy, tytuły billów podatkowych czyta. Wyznaczony komisarz odczytuje tak te jako i w izbie wyższey pozostałe. Poczem król odpowiada przez komisarza, jeżeli się zgadza na bill powszechności się tyczący, *król go chce;* jeżeli do prywatnych interessów zmierzający, *niech będzie tak jak zażądano;* jeżeli na subsydyalny bill, *król dziękuje swym wiernym poddanym, przyymuje dobrą ich wolą i tak chce;* a w przypadku niezezwolenia królewskiego na bill wniesiony, komisarz powiada, *król pomyśli* (42).

(42) Grzeczny sposób odmówienia.

Za uczynioną zaś od korony łaskę jakiegokolwiek bądź rodzaju, wyznaczony komisarz w imieniu narodu powiada: *prałaci, panowie i gminy na ten obecny parlament zgromadzeni, w imieniu wszystkich waszych poddanych, dziękują nayuniżeniey waszey królewskiey mości, i proszą boga aby mu dał zdrowie dobre i życie długie* (43). Dziwna jednak rzecz, że król angielski francuzkiego dawnego tylko języka w parlamencie używa (44). Są to zabytki najazdu Normandów. Wilhelm bowiem *zdobywca*, wszystkich zwycięzców obyczajem, dla tém prędszey zagłady narodowości, oprócz wielu innych odmian i francuzki język, którym wtenczas w Normandyi mówiono, do sądownictw i wszystkich spraw publicznych wprowadził, co aż za Edwarda III dopiero upadać zaczęło, a język angielski znowu wprowadzony został. Stąd się pokazuje, jak oddawnego już czasu język francuzki szerzył się w Europie, a kiedy łacina utrzymała się tylko poczęści przy uczonych i kościelnych sprawach, on stał się powszechnym pośrednikiem związków politycznych i towarzyskiego w świecie cywilizowanym obcowania.

Sam tylko król mocen jest zwołać parlament i mieysce jego posiedzeń oznaczyć. Sam też go otwiera albo osobiście, albo przez

---

(43) Tableau de la Grande Brétagne T. II. p. 205.

(44) „Jest to ostatni znak, który nam pozostaje z naszey niewoli, powiada Blackstone; i dobrze jest „abyśmy go zachowali, ponieważ nam przypomina „że nasza wolność zginąć może, będąc raz obaloną „przez cudzoziemską siłę. Ob De Lolme. T. I. ch. 3.

komisarzów; w pierwszym przypadku, przybywszy z wielką uroczystością do izby parów, w którey powinien się znaydować mowca na czele deputacyi gminów, w trzech mowach powód konwokacyi parlamentu wykłada. Pierwszą w którey ma rzecz całego narodu tyczącą się, do dwóch izb razem (mylords and gentleman) obraca (45); drugą ma do izby niższey (gentleman of the house of Commons) w materyi rozchodów i podatków; w trzeciey do dwóch izb także zwróconey, prace którym się mają oddać troskliwości ich poleca.

Tak rozpoczęty parlament odbywa zwyczaynie swoje działanie zimą przez cztéry naymniey miesiące, co się nazywa *sessyą parlamentu*, którą na święta lub dla lepszego zastanowienia się nad rzeczami wielkiey wagi odkładają, dni 15 wolnych przynaymniey zostawując, i taka przerwa od woli tylko parlamentu zależy, król jednak może w tey mierze swoję chęć oświadczyć, ale nigdy rozkazać. Odroczenie parlamentu przez króla osobiście lub przez kanclerza oznaymione kończy sessyą, co pospolicie przez lato aż do następney trwa zimy, a w przypadku zaszłey woli króla zupełne rozwiązanie następuje, co jako śmierć cywilna parlamentu się uważa. Takież rozwiązanie zayść może w przypadku

(45) Wyraz Gentleman (Dżentlemen) właściwie znaczy każdego dobrze wychowanego człowieka, i z swoich dochodów żyjącego. Ale teraz służy szczególniey tym właścicielom ziemskim co nie są lordami (Lords, Mylords), a wyraz lord znaczy Pan, mylord móy Pan.

śmierci króla i przy końcu lat siedmiu kiedy się obiór członków ponawia.

(*Ciąg 5ty w tomie następnym.*)

WIADOMOŚĆ LITERACKA.

W Warszawie miłośnicy języka i literatury oyczystey, a w ich gronie wielu pierwszych dostoyności urzędników krajowych, oddawszy pierwey cześć publiczną autorowi Słownika Panu Lindemu (*Ob. wyżey str.* 262.) w ofiarowaniu złotego medalu; teraz świeżo uczynili toż samo dla xiędza *Onufrego* Kopczyńskiego autora dawno od prawdziwych znawców uwielbioney Grammatyki Na dniu 30 przeszłego listopada n. s. właśnie w rocznicę kiedy ten weteran chwalebnego żywota zaczynał rok 82, zgromadzili się do biblioteki pijarskiey, tam go niespodzianie sprowadzili, a po wielu mowach i odczytanych wierszach, przez ręce ministra oświecenia podali mu medal złoty z jego popiersiem i napisem na stronie odwrotney *za Grammatykę polskiego języka ziomkowie* 1816. Medal ten takiey samey wielkości jak Lindego i równie pięknie zrobiony, ale popiersie na nim przedstawione w odzieniu, tak jak i Lindego. Srébrny exemplarz tego medalu dostał się do zbioru Uniwersytetu wileńskiego z daru tey samey osoby która pierwey darowała medal Lindego.

Koniec Tomu czwartego.